



KOŚCIÓŁ



Franciszek do osób konsekrowanych: musimy unieść się jak Jezus, stając się sługą, aby służyć

02.02.2015

Charyzmat każdej rodziny zakonnej jest strzeżony zarówno przez posłuszeństwo, jak i mądrość. Te dwa elementy pozwalają na dostosowanie reguł do wymagań danej epoki. Papież Franciszek mówił o tym na uroczystej Mszy w bazylice watykańskiej z udziałem osób konsekrowanych.

Liturgiczne święto Ofiarowania Pańskiego jest bowiem obchodzone w Kościele jako Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Dodatkowej wagi dzisiejszym obchodom dodaje fakt, iż wpisują się one w trwający właśnie Rok Życia Konsekrowanego, ogłoszony przez Franciszka.

Nawiązując do czytań liturgicznych Papież przywołał obraz Maryi podążającej z Jezusem w ramionach do świątyni. „Ramiona Matki są jak schody, którymi Syn Boży do nas zstępuje, schody uniesienia się Boga” – zaznaczył Ojciec Święty.

„Możemy ten ruch rozważać w sercu, wyobrażając sobie ewangeliczną scenę, jak Maryja wchodzi do świątyni z Dzieciątkiem na ręku – mówił Papież. – Matka Boża podąża, ale to Syn idzie przed Nią. Ona Go niesie, ale to On Ją niesie na tej drodze Boga przychodzącego do nas, abyśmy mogli iść do Niego. Jezus przemierzył tę naszą drogę i wskazał nam «drogę nową i żywą», którą jest On sam. Także dla nas, osób konsekrowanych, stworzył On pewną drogę”.

Franciszek zauważył, że Ewangelia pięciokrotnie podkreśla posłuszeństwo Maryi i Józefa wobec „Prawa Pańskiego”. Jezus nie przyszedł, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Ojca; i to, jak powiedział, było Jego „pokarmem”.

„Tak więc ten, kto idzie za Jezusem, podąża drogą posłuszeństwa, jakby naśladowując Jego uniesienie, utożsamienie swojej woli z wolą Ojca, i to aż do unicestwienia i upokorzenia samego siebie – mówił Papież. – Dla osoby konsekrowanej postępowanie naprzód oznacza uniesienie się w służbie. Pójście drogą Jezusa, który «nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem». Unieść się, stając się sługą, aby służyć. Ta droga przybiera formę reguły, naznaczonej charyzmatem założyciela. Niezastępowalną regułą dla wszystkich jest zawsze Ewangelia, ale Duch Święty w swej nieskończonej kreatywności wyraża ją także w różnych regułach życia konsekrowanego, jednak wszystkie rodzą się z pójścia za Jezusem, z tej drogi uniesienia na służbie. Poprzez to «prawo», jakim jest reguła, osoby konsekrowane mogą osiągnąć mądrość, która nie jest czymś abstrakcyjnym, ale dziełem i darem Ducha Świętego, a widocznym tego znakiem jest radość”.

Franciszek wspomniał, że młodzi ludzie, jakimi byli Maryja z Józefem, podążali za prawem Pana, szli drogą posłuszeństwa. A On przemienił ich posłuszeństwo w mądrość poprzez działanie swojego Ducha Świętego.

„Niekiedy Bóg może obdarzyć darem mądrości młodego człowieka, ale zawsze na drodze posłuszeństwa i uległości Duchowi Świętemu. To posłuszeństwo i uległość nie są czymś teoretycznym, także one zależą od porządku Wcielenia Słowa: uległość i posłuszeństwo założycielowi, uległość i posłuszeństwo konkretnej regule, uległość i posłuszeństwo przełożonemu, uległość i posłuszeństwo Kościołowi. Chodzi o konkretną uległość i posłuszeństwo – podkreślił Ojciec Święty. – Poprzez wytrwałe podążanie w posłuszeństwie dojrzewa mądrość osobista i wspólnotowa, a w ten sposób możliwym się staje także dostosowanie reguł do czasów: prawdziwe dostosowanie do wymagań danej epoki jest bowiem w istocie dziełem mądrości, kształtowanym w uległości i posłuszeństwie. Ożywienie i odnowienie życia konsekrowanego zachodzą poprzez wielkie umiłowanie reguły, a także poprzez zdolność do kontemplacji i słuchania starszych zgromadzenia. W ten sposób depozyt, charyzmat każdej rodziny zakonnej jest strzeżony zarówno przez posłuszeństwo, jak i mądrość”.

Franciszek zaznaczył, że to właśnie dzięki posłuszeństwu i mądrości uchronimy się przed przeżywaniem życia konsekrowanego na sposób *light*. Sprowadziłoby się to do karykatury życia religijnego, realizowanego w pójsciu za Chrystusem bez wyrzeczenia, w modlitwie bez spotkania, życiu braterskim bez komunii, posłuszeństwie bez zaufania, miłości bez transcendencji.

Na zakończenie Ojciec Święty zauważył, że osoby konsekrowane prowadzą ludzi do Jezusa, ale by stać się przewodnikami innych, same muszą się Mu dać najpierw poprowadzić.

Za: Radio Watykańskie.

Rzym - Papież do uczestników ekumenicznego spotkania osób konsekrowanych

24.01.2015



Nawrócenie, modlitwa i świętość to zdaniem Papieża niezbędne warunki, by odbudować jedność Kościoła. Franciszek wskazał to uczestnikom ekumenicznego spotkania osób konsekrowanych, należących do różnych wyznań chrześcijańskich. Przypomniał o szczególnej odpowiedzialności zakonników na tym polu. Wielu z nich stało u początków ruchu ekumenicznego. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że życie zakonne samo w sobie jest dążeniem do duchowej jedności w różnorodności.

Papież zastrzegł jednak, że chrześcijanie nie powrócą do pełnej jedności, jeśli nie zostaną spełnione wspomniane na wstępie trzy warunki. „Nie ma jedności bez nawrócenia. Życie zakonne przypomina nam, że

w centrum wszelkiego dążenia do jedności, a zatem wszelkich wysiłków ekumenicznych, jest przede wszystkim nawrócenie serca, które zakłada prośbę o przebaczenie i udzielenie go. W dużej mierze polega to na przemianie naszego spojrzenia, by widzieć się wzajemnie w Bogu, a także umieć popatrzeć z punktu widzenia drugiego człowieka. Nie ma jedności bez modlitwy. Zaangażowanie ekumeniczne jest odpowiedzią na modlitwę samego Pana Jezusa i opiera się przede wszystkim na modlitwie. Jeden z pionierów ekumenizmu i wielki promotor oktawy jedności ks. Paul Couturier posługiwał się obrazem, który dobrze ukazuje związek między ekumenizmem a życiem konsekrowanym. Porównywał on wszystkich, którzy modlą się o jedność, i w ogóle cały ruch ekumeniczny do niewidzialnego klasztoru, który łączy chrześcijan różnych Kościołów, krajów i kontynentów. Nie ma jedności bez świętości życia. Powołanie do świętości życia jest jedyną prawdziwą drogą do jedności. Wskazuje na to wyraźnymi słowy soborowy Dekret Unitatis redintegratio: „Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym bardziej rozwijają sprawę jedności chrześcijan, a nawet ją realizują, im bardziej starają się wieść nieskazitelne życie według Ewangelii” (n. 7).

Za: Radio Watykańskie.

Słowo Przewodniczącego KWPZM na Dzień Życia Konsekrowanego

02.02.2015

Rodzina to pełne ciepła relacje ludzi sobie bliskich. Nie sposób wyobrazić sobie rodzinę bez miłości, nie sposób żyć, gdy nie słyhać brzmienia zatroskanych słów, bez wiary, że obok są osoby, które nigdy nie skrzywdzą. Wówczas nawet milczenie jest wymowne i wystarcza, bo słów nie trzeba, gdy przemawia bliskość.

Droży Współbracia,

nie założyliśmy rodziny, choć to życie piękne. To jednak nie znaczy, że wyrzekliśmy się miłości. Bez niej nikt nie umie przecież żyć.

Dzisiaj w Dniu Życia Konsekrowanego Bogu dziękujemy za to że Bóg nas pokochał. Że doświadczać możemy tej nie do opowiedzenia Bliskości, wsłuchiwać się w owo zatroskane Milczenie.

Wiemy, żeśmy zaślubieni z Bogiem na wieki – wybrani, zaproszeni, umiłowani.

W tej perspektywie nasza konsekracja zakonna jest drogą wyjątkową, nieprzeciętną.

Spotykając w życiu taką Miłość, nie sposób o niej milczeć.

Boże, dziękujemy Ci za powołanie.

Boże, dziękujemy że jesteś Miłością!



*o. Janusz Sok, CSSR
Przewodniczący KWPZM*

„Jesteście z Kościoła i dla Kościoła” – Dzień Życia Konsekrowanego

23.01.2015



Święto Ofiarowania Pańskiego podkreśla pierwszeństwo Boga w życiu i o tym przypominają nam osoby życia konsekrowanego – piszą polscy biskupi w liście pasterskim z okazji tegorocznego Dnia Życia Konsekrowanego. 2 lutego Kościół obchodzi go już po raz dwudziesty.

Ma on charakter szczególny, ponieważ przypada w ogłoszonym przez Ojca Świętego Franciszka roku poświęconym życiu konsekrowanemu.

Podczas Eucharystii w święto Ofiarowania Pańskiego biskupi diecezjalni będą modlili się wraz z osobami życia konsekrowanego w ich intencji. Dzień wcześniej będzie można wysłuchać Mszy św. radiowej, której będzie przewodniczył i homilię wygłosi przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego bp Kazimierz Gurda.

dzie można wysłuchać Mszy św. radiowej, której będzie przewodniczył i homilię wygłosi przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego bp Kazimierz Gurda.

„Jesteście z Kościoła i dla Kościoła” – mówił osobom zakonnym kard. Stefan Wyszyński. Te słowa powtarzają polscy biskupi w liście pasterskim przeznaczonym na tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego. Przypominają, że Prymas Tysiąclecia włączał życie konsekrowane w całość życia Kościoła, w tym w duszpasterstwo parafialne, co uniemożliwiałoby władzom komunistycznym ich marginalizację. Obok kard. Wyszyńskiego biskupi przytaczają też wypowiedzi Jana Pawła II i Ojca Świętego Franciszka. Pierwszy zwracał uwagę na świętość wielu zakonnic i zakonników, drugi mówił, że osoby życia konsekrowanego są prorokami, którzy poprzez autentycznie przeżywane śluby ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, przepowiadają, jak będzie wyglądać Królestwo Boże.

Tegoroczny Dzień Życia Konsekwowanego wpisuje się w obchody trwającego pod hasłem „Ewangelia, proroctwo, nadzieja – życie konsekrowane w Kościele dzisiaj” Roku Życia Konsekwowanego. Biskupi podkreślają, że choć stan życia konsekrowanego nie jest częścią hierarchicznej struktury Kościoła, to trudno go sobie wyobrazić bez osób konsekrowanych i ich charyzmatów. Zwracają też uwagę na życie wspólnotowe, jakie charakteryzuje większą część osób konsekrowanych, a które jest „szkołą komunii”. Chodzi tu nie tylko o jedność wewnątrz wspólnot zakonnych, ale i poza nimi, co ma wyraz m.in. w działalności domów rekolekcyjnych prowadzonych przez osoby konsekrowane, z których korzystają również świeccy. Za papieżem Franciszkiem polski Episkopat dostrzega również jedność życia konsekrowanego i rodzin. Biskupi zwracają uwagę na to, że doświadczenie zdrowych, opartych o żywą wiarę, relacji w rodzinie staje się później fundamentem dojrzałego życia konsekrowanego.

Dzień Życia Konsekwowanego ustanowił w 1997 r. Jan Paweł II. Jest to dzień pamięci o osobach, które ofiarowały swoje życie Panu Bogu. Zakonnicy, zakonnice i inne osoby konsekrowane odnawiają w tym dniu swoje śluby, a w kościołach zbierane są datki na rzecz zakonów klauzurowych.

Na całym świecie jest obecnie około 950 tysięcy osób konsekrowanych. W Polsce – około 35 tysięcy. Prawie 19 tysięcy to siostry z tzw. czynnych zgromadzeń żeńskich. Około 12 300 osób konsekrowanych to zakonnicy. W naszym kraju, w 83 klasztorach kontemplacyjnych, jest też 1320 mniszek. Oprócz tego mamy ponad 1200 osób zgromadzonych w instytutach świeckich. Ponad 430 osób należy zaś do indywidualnych form życia konsekrowanego – są to dziewice konsekrowane, wdowy i pustelnicy.

Za: KAI



Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce

26.01.2015

Przedstawiamy informacje dot. Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce oraz zrzeszonych w nim zgromadzeń.

Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce erygowana została w 1994 roku, wtedy też zatwierdzony został jej Statut. Od 2010 r. Konferencja posiada także osobowość prawną uznaną przez Rzeczpospolitą Polską.

Do Konferencji należą 83 przełożone klasztorów kontemplacyjnych. Wszystkie te klasztory reprezentują 13 rodzin zakonnych: Benedyktynki (9 domów), Benedyktynki – Sakramentki (3), Bernardynki (9), Dominikanki (3), Kamedulki (2), Karmelitanki (28), Klaryski – Kapucynki (6), Klaryski (7), Klaryski od Wieczystej Adoracji (8), Norbertanki (2), Redemptorystki (1), Wizytki (4), Anuncjatki (1).

Kilka Klasztorów w Polsce formalnie nie należy do Konferencji – żyje w nich ok. 60 mniszek.

Konferencja stara się też śledzić losy polskich wspólnot kontemplacyjnych za granicą i w miarę możliwości śpieszyć im pomocą. Dokładniejsze informacje na temat klasztorów polskich i zagranicznych znaleźć można na stronie internetowej Konferencji: **www.klauzura.katolik.pl**.

Jak wynika z zestawienia – chociaż w bieżącym roku porównujemy dane 83 Klasztorów, czyli o jedną wspólnotę mniej – ogólna liczba sióstr pomału, ale systematycznie maleje. Pewną nadzieję może budzić fakt, że nie maleje liczba postulantek i wciąż dużo jest dziewcząt, które interesują się życiem w Klasztorze kontemplacyjnym. W minionym roku, statystycznie co trzeci klasztor kontemplacyjny został zasilony przez nowe powołanie. Rozkład powołań jest nieproporcjonalny i trudno powiedzieć, od czego zależy – niekoniecznie od średniej wieku, gdyż powołań brakuje czasem w domach o stosunkowo niskiej średniej.

Średnia statystyczna wieku mniszek w Polsce wynosi 53 lata.

Liczebność mniszek żyjących w klasztorach, które należą do Konferencji w ciągu ostatnich kilku lat przedstawia ogólnie poniższa tabela.

Rok	Domy	Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszek	Postulantki	Razem
2012	84	1224	67	40	24	1355
2013	84	1220	63	38	28	1349
2014	83	1189	65	35	31	1320

Za: zyciezakonne.pl

Rozpoczyna się proces beatyfikacyjny siostry św. Teresy z Lisieux



Proces beatyfikacyjny francuskiej wizytki, s. Franciszki Teresy (Leonii Martin), rodzonej siostry św. Teresy z Lisieux, rozpocznie się 24 stycznia w Caen w Normandii. Jego otwarcia dokona ordynariusz diecezji Bayeux-Lisieux, bp Jean-Claude Boulanger w kaplicy tamtejszego klasztoru wizytek, w którym kandydatka na ołtarze żyła w latach 1899-1941. Od tej chwili przysługiwał jej będzie tytuł „sługi Bożej”.

Przy jej grobie w klasztorze w Caen od wielu lat modlą się ludzie, którzy potem składają świadectwa łask wyproszonych u Boga za jej wstawiennictwem – pisze lokalny dziennik „La Manche Libre”. Podkreśla, że życie Léonie Martin było proste, ukryte, pokorne. Żyła duchowością św. Franciszka Salezego dokonując wszystkiego „miłością a nie siłą”.

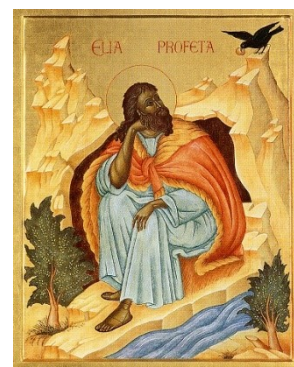
Od swej siostry, św. Teresy nauczyła się żyć miłością w najmniejszych przejawach codziennego życia. Urodzona w 1863 r. w Alençon, Léonie była jedną z dziewięciorga dzieci Ludwika i Zeli Martin (ogłoszonych błogosławionymi w 2008 r.). Okres dzieciństwa przeżyło tylko pięć córek, z których wszystkie zostały zakonnicami.

Léonie była słabego zdrowia, bardzo przeżyła też śmierć swej siostry Helenki w wieku pięciu lat. Jako trudne dziecko stała się popychadłem służącej, która ją biła, o czym nie wiedzieli rodzice. Po – jak sama mówiła – „paskudnym dzieciństwie” przyszła spokojniejsza młodość. Gdy jej siostry jedna po drugiej wstępowały do Karmelu, ona też dążyła do życia zakonnego, lecz trudno jej było znaleźć konkretną drogę. Trzykrotnie wstępowała do klasztoru i z niego występowała: najpierw do klarysek w Alençon, potem dwukrotnie do wizytek w Caen. W końcu w 1899 r. ostatecznie wybrała ten ostatni i powoli znalazła uspokojenie. Zmarła tam w 1941 r. Według portalu Normandie-Actu jej wstawiennictwa szukają rodzice mający kłopoty z wychowaniem dzieci.

Za: KAI/la-croix.com

Papieskie rekolekcje wielkopostne w duchu karmelitańskim

Tym razem karmelita o. Bruno Secondin będzie głosił rekolekcje wielkopostne dla Papieża i kierownictwa Kurii Rzymskiej. Rozpoczną się one w niedzielę 22 lutego wieczorem i potrwać nieco ponad cztery dni, do piątku rano. Kanwą rozważań będzie kluczowa dla duchowości karmelitańskiej postać proroka Eliasza. Uczestnicy rozważań mają przebyć wraz z Eliaszem całą jego życiową drogę, wyjść ze swej wioski, odkryć drogi autentyzmu i wolności, dać się zaskoczyć Bogu, być świadkami sprawiedliwości i solidarności, by w końcu stać się – tak jak Eliasza – prorokami braterstwa. Każdego dnia przewidziane są dwie medytacje.



Tegoroczny rekolekcjonista jest Włochem i wykładowcą duchowości na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Mieszka nieopodal Watykanu we wspólnocie karmelitów trzewickich przy kościele Matki Bożej in Traspontina, przy Via della Conciliazione. Przez cały czas rekolekcji Papież będzie przebywał wraz ze swymi współpracownikami w domu rekolekcyjnym w Aricci pod Rzymem. W tym czasie zawieszona jest wszelka działalność publiczna Ojca Świętego, co oznacza, że w środę 25 lutego nie będzie audiencji ogólnej.

Za: opoka.org.pl

ZAKON

Papież nie będzie w Hiszpanii na 500-lecie urodzin św. Teresy

Źródło: rv/dg, © Radio Vaticana 2015 | Data publikacji: 23.01.2015



Ze smutkiem, ale i zrozumieniem przyjęto w Hiszpanii wiadomość, że Papież nie przyjedzie z okazji 500-lecia urodzin św. Teresy z Avili. Stolica Apostolska poinformowała o tej decyzji przewodniczącego Konferencji Episkopatu Hiszpanii abp. Ricardo Blazqueza.

„Ojciec Święty śledzi z bliska celebracje, które zaprogramowano, aby uczcić 500-lecie urodzin św. Teresy od Jezusa, i prosi Boga, by przyniosły obfite owoce życia chrześcijańskiego w naszym kraju – czytamy w komunikacie episkopatu Hiszpanii. – Papież Franciszek realizuje swoje

podróże, mając na celu zbliżenie się do peryferii geograficznych i egzystencjalnych”. Na rok 2015 ma już przewidzianych wiele podróży. Biskupi mają nadzieję na rychłą wizytę Papieża w Hiszpanii.

Ze szczególnym smutkiem przyjęto wiadomość w Avili, gdzie wizyta Ojca Świętego była „prawie pewna”. „Ten smutek nie przekreśla jednak faktu, że Papież jest bardzo blisko naszej diecezji – napisał miejscowy ordynariusz bp Jesús García Burillo. – Nie chodzi mi o taką wizytę jak św. Jana Pawła II w 1982 r., która jest wciąż żywa w naszych sercach, ale o inny rodzaj obecności Papieża Franciszka”, jak Rok Jubileuszowy czy specjalny list z okazji 500-lecia urodzin św. Teresy – przypomina bp García Burillo. Zachęca wszystkich do modlitwy w intencji Papieża oraz poznania duchowości św. Teresy.

28 marca (dzień Urodzin św. Teresy) – Dniem Światowej Modlitwy o Pokój

W dniu 28 marca, w którym przypada 500. lat od narodzenia św. Teresy od Jezusa, Ojciec Święty Franciszek w Rzymie zainicjuje Światową Modlitwę o Pokój.

Godzina modlitwy rozpocznie się o 6:00 (GMT). Począwszy od tego momentu wspólnoty i bractwa będą mogły rozpocząć modlitwę o pokój w czasie i w formie, które uznają za najbardziej dogodnie i stosowne.

Znakiem tej modlitwy będzie widoczna na zewnątrz klasztorów i konwentów zapalona świeca. W najbliższych dniach z centrum Zakonu zostanie rozesłane do wszystkich wspólnot więcej informacji o tej ważnej inicjatywie i propozycji modlitewnej godziny.



Za: Communicationes n. 277

Relikwia kija św. Teresy będzie u Ojca Świętego



Ojciec Święty Franciszek, 11 marca, podczas tzw. „baciamento” w trakcie audjencji generalnej, przyjmie w specjalny sposób grupę oficjalnej delegacji „Drogi Światła”, która towarzyszyła peregrynacji relikwii kija Świętej Teresy od Jezusa.

„Wszyscy mieliśmy wielką nadzieję, i na niej zbudowaliśmy mocne oczekiwanie jeśli chodzi o możliwą wizytę Papieża w Hiszpanii, która się nie odbędzie. Jednak Jubileusz trwa, bo Jubileusz nie polega na wizycie Papieża, który przecież zawsze w tym Jubileuszu był, jest i będzie nadal obecny, o czym wszyscy się przekonamy 11 i 28 marca, jeśli Bóg pozwoli” – powiedział o.

Emilio Jose Martinez, Wikariusz Generalny.

Ojciec Święty przyjmie relikwię terecjańską po tym jak ta zakończy peregrynację po pięciu kontynentach. Na tę okazję organizowane są pielgrzymki do Rzymu z Awila i z Alba de Tormes. Pielgrzymi towarzyszyć będą relikwii Świętej Teresy.

Za: Communicationes n. 277

„Droga Światła” przybyła do Afryki

Kenia, 18 stycznia 2015 - Communicationes n. 275

Po krótkiej przerwie w Madrycie, grupa „Drogi Światła” kontynuuje światowe pielgrzymowanie relikwii kija Świętej Teresy od Jezusa. Ojciec Antonio Gonzalez, po zakończeniu pierwszej fazy peregrynacji, nie towarzyszy już grupie, ponieważ musiał powrócić do działalności w Sekretariacie Generalnym do spraw Jubileuszu.



„Przychodzą mi na myśl drogie wspomnienia osób i wspólnot, o których będę zawsze pamiętał. Brakować mi będą Amaya, Pablo i Cristina, wspaniała grupa, która stała się już rodziną, po tak wielu przygodach przeżytych razem w ostatnich tygodniach” – powiedział Ojciec Antonio Gonzalez.

Drugi etap peregrynacji rozpoczyna się w Afryce. A dokładnie, team „Drogi Światła” przybył do Kenii. Relikwii towarzyszyć będzie o. Jerome Paluku, a następnie o. Julio Almansa, którzy podróżować będą z grupą „Drogi Światła” w Kenii, Tanzanii, Madagaskarze, Wybrzeżu Kości Słoniowej i Burkina Faso.

Ważny koncert w Avila rozpoczyna wydarzenia kulturalne Jubileuszu Terecjańskiego

Avila, 18 stycznia 2015 (Communicationes n. 275)

Wydarzenia kulturalne związane z Jubileuszem 500-lecia Urodzin św. Teresy od Jezusa w Hiszpanii rozpoczyna bardzo ważny koncert w Awili. Został on zorganizowany przez Państwową Komisję do spraw Jubileuszu Terecjańskiego. Orkiestra Symfoniczna Kastylii i Leon wykonała utwór na Wiolonczelę i Orkiestrę op. 58 e-mol Edwarda Elgara oraz Symfonię numer 1, op. 68 c-mol Johannesa Brahmsa. Na koncercie obecna była Wicepremier rządu Soraya Sáenz de Santamaría oraz inni przedstawiciele Rządu hiszpańskiego, władz Autonomicznej Unii Kastylii i Leon i miasta Avila. Ponadto, obecni byli przedstawiciele 17 miast terecjańskich.

Przed koncertem, Wicepremier Rządu hiszpańskiego odwiedził wspólnotę Ojców Karmelitów Bosych w Avila, w konwencie „La Santa”, gdzie przeor, o. David Jimenez oraz Wikariusz Generalny Zakonu, o. Emilio Jose Martinez, pokazali jej kaplicę w pokoju, w którym Święta Teresa od Jezusa przysłała na świat. Z okazji Jubileuszu kaplica ta została odrestaurowana.

O. Prowincjał rozpoczął serię wizytacji pasterskich

Od wizytacji naszego domu w Koronie (Floryda, U.S.A.), w dniach 01-10 stycznia br. N. O. Prowincjał rozpoczął, przepisane przez nasze prawodawstwo, wizytacje pasterskie naszych klasztorów. Plan przeprowadzania wizytacji w poszczególnych wspólnotach jest następujący:

- 1. Korona (USA): 01.01 – 10.01.2015**
- 2. Zamarte: 02.02 – 07.02.2015**
- 3. Warszawa: 16.02 – 19.02.2015**
- 4. Wrocław: 23.02 – 02.03.2015**
- 5. Rzym: 16.03 – 21.03.2015**
- 6. Gorzędziej: 18.06 – 22.06.2015**
- 7. Sopot: 23.06 – 27.06.2015**
- 8. Usole: 07.07 – 17.07.2015**
- 9. Del. Białorusi: 16.09 – 05.10.2015**
- 10. Poznań: 19.10 – 03.11.2015**
- 11. Łódź: 12.11 – 19.11.2015**
- 12. Drzewina: 30.11 – 03.12.2015**

Początek wizytacji z reguły odbywać się będzie w przeddzień wyznaczonej przez Ojca Prowincjała daty, wieczorem o godzinie ustalonej z przełożonym domu.

[OGAM]

Koronacja obrazu MB Dobrej Śmierci w kościele pokarmelickim



Obraz Matki Bożej Dobrej Śmierci, czczony w Warszawie od 350 lat uroczystie koronował ks. kard. Kazimierz Nycz w czwartek, 22 stycznia 2015.

Uroczystość miała miejsce w pokarmelickim, obecnie seminaryjnym kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie na mszy świętej o godz. 18.30.

Kilkudziesięciu kapłanów – w tym N. O. Prowincjał Łukasz Kansy i O. Marian Stankiewicz – brało udział w koncelebrze, a wierni po brzegi zapelnili ten wielki, piękny karmelitański kościół.

Niezwykle dostojną oprawę muzyczną uroczystości stanowiła msza C-dur (KV 317) koronacyjna Wolfganga Amadeusza Mozarta, wykonana przez orkiestrę, chór i solistów Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina pod dyrekcją ks. Piotra Markisza.

Ks. kard. Kazimierz Nycz w homilii podkreślił, że kult tego obrazu, sięgający ponad 300 lat, ma wymiar historyczny, ale też współczesny, gdyż potrzebujemy znaków, aby nie zapominać, że Maryja Niepokalana, Królowa Świata i Polski, Pośredniczka ma nas prowadzić do Boga.

„Tutaj przed obrazem Matki Bożej, patronki Dobrej Śmierci, od ponad 300 lat klękają ludzie, aby się modlić. Na obrazie prawa ręka Maryi jest oddalona od jej szaty, jak gdyby tam było miejsce, aby wierni mogli się zmieścić, a ona poprowadzi ich do Chrystusa, - mówił Metropolita Warszawski, zachęcając

do modlitwy do Maryi o dobre życie, gdyż śmierć jest kawałkiem naszego życia, które dalej będzie trwało u Boga i dlatego potrzebujemy Matki, aby przeprowadziła nas przez ziemskie życie do chwili przejścia.

Metropolita Warszawski przypominał, że kościół karmelitów bosych ocalał z pożogi II Wojny Światowej, ale obraz Matki Bożej, który został umieszczony w podziemiach, spłonął w czasie Powstania Warszawskiego.

Po homilii i modlitwach ks. kard. Nycz nałożył na skronie Maryi i Dzieciątka Jezus biskupie, złote korony, wysadzone cennymi klejnotami.

Na początku lat sześćdziesiątych utworzono kopię wizerunku, pierwszą po wojnie, jednak nie była ona wierna. Obecna kopia została odtworzona dzięki staraniom ks. prał. Wiesława Kądzeli, za co kard. Nycz serdecznie mu podziękował.

Rekonstrukcji obrazu na podstawie fotografii oryginału dokonał krakowski malarz, Marian Paciorek. W kwietniu 1990 r. obraz przywieziono z pracowni artysty do Warszawy, a 3 maja w uroczystość NMP Królowej Polski poświęcił go bp Kazimierz Romaniuk.

W styczniu 1991 r. Metropolita Warszawski Józef kard. Glemp wyraził zgodę, aby każdego 22 dnia miesiąca w kościele seminaryjnym odprawiana była msza święta wotywna o Matce Bożej Dobrej Śmierci, której wspomnienie liturgiczne przypada na 22 października. Pierwsza taka msza sprawowana była w lutym 1991 r. Od tej pory Matka Boża w wizerunku Patronki Dobrej Śmierci cieszy się wielką czcią, a do księgi łask wpisywane są prośby i podziękowania.

Kult Matki Bożej Dobrej śmierci w tej świątyni rozwijał się od wieków, czego dowodem mogą być także składane wota i istniejące tutaj w przeszłości Bractwo Dobrej Śmierci. Oryginał obrazu otrzymał srebrną sukienkę i korony oraz tło z czerwonego pluszu w 1843 r. i w takim stanie przetrwał do 1927 r.

Po Powstaniu Styczniowym, w 1867 r. karmelitów bosych dotknęła kasata ich własności, a klasztor i kościół przejęło seminarium duchowne, które kontynuowało nabożeństwo do Matki Bożej Dobrej Śmierci. Przed tym obrazem modlili się klerycy i mieszkańcy okolicznych ulic, a nowo wyświęceni klerycy odprawiali przed obrazem swoje msze prymicyjne.



[OGAM]

Poznań – Wizerunek Czarnej Madonny nawiedza nasz Klasztor

16 października rozpoczęła się peregrynacja obrazu Czarnej Madonny po klasztorach zakonów męskich w Polsce. Kopię wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej ofiarował zakonnikom 50 lat temu Prymas Tysiąclecia Stefan kard. Wyszyński. 10 grudnia 2014 rozpoczęła się peregrynacja kopii Ikony Pani Jasnogórskiej w naszej archidiecezji. Przyjęcie Ikony obrazu Matki Boskiej odbyło się w diecezjalnym Sanktuarium na Świętej Górze w Gostyniu u księży Filipinów.

Ikona MB Częstochowskiej dotarła do naszego poznańskiego klasztoru po południu 19 stycznia. Tego dnia miało miejsce w naszej wspólnocie nabożeństwo maryjne, podczas którego zawierzyliśmy naszą wspólnotę opiece Królowej Polski. Przez całą noc i następny dzień trwało czuwanie przy kopii Ikony, którą podejmowali Ojcowie i Bracia naszej wspólnoty, tak aby adoracja przy Bożej Rodzicielce trwała nieustannie i nieprzerwanie. 20 stycznia odprawiliśmy oficjum o Matce Bożej oraz Mszę Świętą wotywną z okolicznościową homilią, którą wygłosił Ojciec Przeor. O godzinie 17:00 zebraliśmy się na pożegnanym nabożeństwie, odnowiliśmy nasze oddanie Bożej Rodzicielce i przekazaliśmy Ikonę wspólnocie Franciszkanów Konwentualnych ze wzgórza Przemysła w



Poznaniu. Na koniec warto przytoczyć tekst, który znajduje się na plecach obrazu, napisany własnoręcznie przez kard. Wyszyńskiego. Brzmi on następująco: *"Przyjmijcie mnie w Waszym Betlejem zakonnym, jako Dziewicę Wspomożycielkę i Świętą Bożą Rodzicielkę, która dała Światu Syna Bożego, a Waszym Gospodom zakonnym chce dać Synów, w licznych powołaniach, ku Radości Waszej, ku Chwale Bożej, ku rozrostowi Kościoła Chrystusowego! Będę dla Was Matką niezwykle płodną, będę Waszym Pokojem i Miłością, będę Waszym Bogactwem i Mądrością, Waszym Rozrostem i Wytrwaniem. Na Dzień Nawiedzenia Paniienki Jasnogórskiej błogosławię całemu Domowi."* + Stefan Kard. Wyszyński Prymas Polski. Warszawa, Kaplica Dom Prymasowskiego. 7 III 1963 r.

Poznań – Scenka o Eliaszu z Tiszbe w Gileadzie w jednym i pół akcie



W święto Objawienia Pańskiego br. Kamil od Jezusa z roku pierwszego wraz z towarzyszącymi mu braćmi z innych lat w krótkometrażowym występie aktorskim przedstawił życie Naszego Ojca, proroka Eliasza. Został on przyjęty z wielkim entuzjazmem Ojców okazanym dopiero po skończonym występie. Przypadła im do gustu i gra aktorska (szczególnie scena trzęsienia ziemi), i prostota rekwizytów oraz scenografii, jak i rola wdowy doskonale odegrana przez br. Grzegorza (oficjalne nagranie dostępne jest w archiwum studentatu).

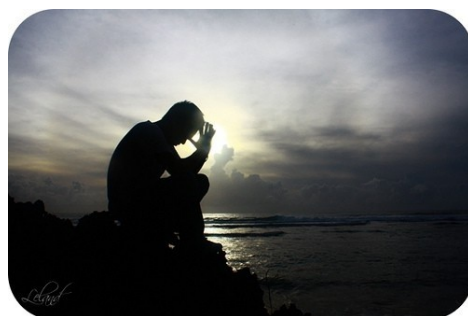
Mamy nadzieję, że tradycja występów aktorskich na nowo zagości we wspólnocie kleryków.

Poznań – Rekolekcje przed obłóczynami

W dniach 15-19 stycznia odbyły się w Klasztorze w Poznaniu rekolekcje dla postulantów przygotowujące do czasu nowicjatu. Prowadził je o. Placyd od św. N. O. Jana od Krzyża.

W przestrzeni wyciszenia i odosobnienia czterech naszych postulantów zgłębiało swoje życie duchowe, a także świadomość sensu i celu ich pobytu w Karmelu. Między innymi poruszone zostały tematy powszechnego i szczegółowego powołania do świętości, znaczenie ślubów czystości, posłuszeństwa i ubóstwa, cel, sens i środki tak często nieznanej i nierozumianej ascezy, oraz kryteria i istota powołania zakonnego.

Dnia 27 stycznia, po okresie półrocznego postulatu, bracia postulanci opuścili nasz klasztor i wyjechali do nowicjatu w Zamartem, gdzie odbędą swój roczny nowicjat.



Z działalności Piwnicy duchowej w Poznaniu

W styczniu, w ramach działalności Karmelitańskiego Centrum Duchowości - „Piwnicy Duchowej” przy klasztorze w Poznaniu odbyło się kilka spotkań, których krótkim omówieniem chcielibyśmy się podzielić.

Dnia 6.01, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, w Samotni św. Rafała, przy licznie zgromadzonej publiczności odbył się tradycyjny już koncert kolęd zespołu „Arete” pt. „Sen o miłości”. Zaprezentowano tradycyjne kolędy w nowoczesnej aranżacji, jak również parę utworów skomponowanych przez samych artystów.

W niedzielę, 11.01, po Mszy o godz. 13:00, w Sanktuarium św. Józefa miało miejsce kolędowe „Wielbienie z muzykami Poznania”. Ta cykliczna impreza, odbywająca się w różnych poznańskich kościołach, animowana przez Leopolda Twardowskiego – kompozytora, wokalistę i gitarzystę, zgromadziła wiele osób,

w tym współpracowników i dobrodziejów naszego klasztoru, którzy udali się później na poczęstunek do Sali św. Edyty Stein.

13 stycznia, w ramach comiesięcznych „Dialogów Poetyckich” zainteresowani, zgromadzeni w Samotni św. Rafała, mogli zapoznać się z osobą i twórczością poznańskiej poetki – Stanisławy Łowińskiej. Na spotkaniu byli również obecni reporterzy lokalnej Telewizji Winogrady, którzy nagrali relację z tego wydarzenia.

18.01, w niedzielę, po Mszy św. wieczornej w naszym Sanktuarium odbył się koncert Michała Zatora, który zaprezentował utwory, głównie o tematyce bożonarodzeniowej, w niecodziennej aranżacji na harfę celtycką.

We wtorek, 20.01, zgromadzeni w Sali św. Edyty mogli w ramach „Galerii Spotkań” wysłuchać wykładu Rafała Zgody: „Z średniowiecznej pracowni lutniczej. Opowieść i muzyka”. W ramach wykładu zaprezentował on zebranych wykonane przez siebie średniowieczną techniką instrumenty oraz zagrał na nich parę utworów z tej epoki.

24.01, w sobotę wieczorem, odbył się koncert Zespołu Muzyki Dawnej Anonymous. Zaprezentowano kolędy z różnych epok i krajów.

Następnego dnia, 25. 01, o godz. 17:00 w Samotni św. Rafała miała miejsce kolejna odsłona „Listów starego diabła do młodego” C. S. Lewisa w wykonaniu Aleksandra Machalicy.

We wtorek (27.01) odbyła się natomiast w ramach „Kina Duchowego” premiera filmu Wandy Różyckiej-Zborowskiej pt. „Ikona życia misyjnego” o niedawno zmarłej p. dr Wandzie Błęńskiej. Projekcja zgromadziła niezwykle liczną widownię.



Styczeń u Braci we Wrocławiu

Miesiąc styczeń przeminął nam na wędrowaniu po Kolędzie. Wymaga to wielkiej siły fizycznej, aby każdego dnia wyruszyć przed szesnastą i odwiedzać kolejne mieszkania parafian, którzy pragną nas przyjąć, z drugiej strony wymaga to wielkiej siły psychicznej, aby choć trochę każdego wysłuchać, coś do-

bre go powiedzieć i pozostawić po sobie nadzieję. Nie ulega wątpliwości, i każdy kto chodził kiedykolwiek po Kolędzie potwierdzi, że z roku na roku przyjmuje nas coraz mniej ludzi. Najczęściej nie ma swego „nie przyjmuję”, ale drzwi są zamknięte bo nikogo w domu nie ma. Chociaż, w wielu przypadkach, wystarczy dobra wola, aby ktoś z domowników był obecny i otworzył drzwi kapłanowi, aby pobłogosławił mieszkańców i ich dom. Tam, gdzie w taki sposób podchodzi się do wizyty duszpasterskiej, nie ma problemu z obecnością choćby jednego z domowników. Owszem wielkim pragnieniem duszpasterzy byłoby spotkać się ze wszystkimi mieszkańcami, ale rzeczywistość, w której przyszło nam żyć odbiera nam taką możliwość.

Jest to swoiste doświadczenie kolędujących, że mogą z bliska popatrzeć na obszary, w których duszpasterzują, nie tylko od strony ołtarza i ambony i tych osób, które z Kościołem są związane poprzez różne formy duszpasterstwa, ale tych, którzy może niezbyt często pojawiają się w świątyni, albo są jej nieregularnymi gośćmi.

17 stycznia, w sobotę, obchodziliśmy imieniny ojca Antoniego Rachmajdy, zgromadziliśmy się na wspólnym sprawowaniu Eucharystii w naszej świątyni o godz. 11.30, aby dziękować, dobremu Bogu, za dar życia i powołania naszego Współbrata. To okazja, aby złożyć Solenizantowi szczere życzenia i podziękować za bycie razem z nami. Uroczysty obiad dokończył dzieła świętowania, a o szesnastej Kolęda.

21 stycznia, we środę, rozpoczęliśmy w naszej świątyni Opieki św. Józefa uroczystą, dziewięćśrodowną, nowennę przed Jego uroczystością. Rozpoczął ją o. Franciszek Hanzel, a po Kolędzie kontynuuje o. Krzysztof Wesołowski. Tak chciałoby się zachęcić ludzi do intensywnej czci do tego świętego, zwłaszcza w tym miejscu, gdzie bieda piszczy prawie z każdego kąta i ta materialna, ale również, a może przede wszystkim ta duchowa. Prosimy św. Józefa, aby czuwał, aby pomagał, szczególnie tym, którzy o tę pomoc nie chcą Boga prosić.

o. Krzysztof Wesołowski

Zamarte – Czterech postulanta rozpoczęło nowicjat

W sobotę, 31 stycznia, o godzinie 16.00 w chórze klasztoru karmelitów bosych w Zamartem O. Prowincjał Łukasz Kansy dokonał obłóczyn czterech postulantów, którzy zakończyli pomyślnie okres Postulatu jaki odbywali oni w klasztorze poznańskim od sierpnia 2014 roku. Poniżej zamieszczamy krótkie prezentacje napisane przez nich samych.



Razem z habitem przyjąłem imię Krzysztof od Królowej Korony Polskiej, patronki parafii z którą jestem związany od kiedy zacząłem odkrywać moje powołanie do szczególnej służby Kościołowi. Mam 32 lata, w tym 6 lat studiowałem, 4 lata pracowałem i ostatnie dwa lata byłem alumnem w Seminarium duchownym w Poznaniu. Urodziłem się i wychowałem w Poznaniu, gdzie studiovałem jeden semestr Transport na politechnice, a potem 5 lat Zarządzanie i Marketing na Uniwersytecie. Pracowałem, tak jak moja mama i mój brat, jako księgowy, prowadząc biuro rachunkowe dla małych firm. W Seminarium duchowym poznałem karmelitów, którzy wykładali na tamtejszych studiach. Poznałem tam również św. Teresę od Dzieciątka Jezus, co razem z osobistymi przemyśleniami pozwoliło mi zawężyć wizję mojego powołania i przejść do Karmelitów bosych, gdzie chcę dalej zbliżyć się do Boga.



Mam na imię Marek. Mam 30 lat, pochodzę z Poznania. Przed wstąpieniem do zakonu uzyskałem tytuł magistra finansów i rachunkowości. Z karmelem spotkałem się po raz pierwszy w dzieciństwie, gdy chodziłem do poznańskiego klasztoru na Mszę Św. i modlitwę. Czytałem również książki autorów karmelitańskich. Swoją decyzję o wstąpieniu do zakonu podjąłem po odbytych reko-lekcjach powołaniowych. W zakonie obrałem imię br. Marek od Matki Bożej.



Mam na imię Juri. Pochodzę z pięknego miasta Grodna (Białoruś) z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Po maturze wstąpiłem do Grodzieńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Po kilku latach formacji i studiów miałem rok zastanowienia się i obrania określonego stanu życia. Jednocześnie pomagałem na parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Odelsku. 14 sierpnia 2014r. wstąpiłem do wspólnoty Karmelu Terezańskiego w Poznaniu na okres postulatu. 31 stycznia 2015 otrzymałem habit i szkaplerz naszego Zakonu i rozpocząłem nowicjat. Obrałem imię br. Juri od Dobrego Pasterza.



Nazywam się Krzysztof Duda. Mam 24 lata i pochodzę z Wolsztyna miejscowości oddalonej od Poznania o 70 km. W zakonie przybrałem imię: br. Krzysztof od Męki Chrystusowej. Do zakonu trafiłem dzięki Maryi przez Szkaplerz św. Najbardziej mi się tutaj podoba przebywanie z Bogiem sam na sam na modlitwie.

Módlmy się, by z radością i entuzjazmem rozeznawali swoje powołania i wzrastali w duchu Świętej Naszej Matki Teresy!



W Zamartem pierwsza profesja trzech Nowicjuszy

W niedzielę, 01 lutego 2015 roku, podczas uroczystej Eucharystii o godzinie 13.00, kościół karmelitów bosych w Zamartem był świadkiem złożenia pierwszych ślubów zakonnych przez trzech braci, którzy szczęśliwie ukończyli okres Nowicjatu. Wobec zgromadzonych Braci, na ręce N. O. Prowincjała Łukasza Kansego złożyli śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa według Reguły i Konstytucji Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny w Góry Karmel bracia: Bogusław od Ducha Świętego (Wielgoszewski), Adam od Maryi Nowej Ewy (Legin) i Marcin od Krzyża (Hamrol).

Bogusław od Ducha Świętego (lat 29). Rodowity wrocławianin z naszej karmelitańskiej parafii. Przed wstąpieniem prowadził miejskie tramwaje. A w nowicjacie poznał życie na wsi kosztując świeże jajka prosto od kur – którymi sam się opiekował. Bogusław to pamiętliwy skrupulant – w sam raz na kronikarza. Z zamięłowania chciałby zdobywać szczyty górskie i poznawać świat.



Marcin od Krzyża (lat 28). Wielkopoolanin z Gradowic. Z duchowością karmelitańską spotkał się w WPR „Mamre”. Wcześniej pilotował i przewodził wycieczki, co kontynuował w zamarcim Sanktuarium. Planista przestrzenny – rozmieścił układ warzywek w naszym przyklasztornym ogródku. Nic nie umknie jego uwagi – w sam raz na prokuratora/ ekonoma nowicjackiego. W wolnych chwilach eksplorowałby jaskinie, wspinałby się po górach i uczył się języków obcych! Jawohl!



Adam od Maryi Nowej Ewy (lat 23). Pochodzi z Lichnów (tych, koło których są Chojnice). Wielokrotnie „wstępował” do zamarkiego sanktuarium w pieszych pielgrzymkach, aż wstąpił na stałe. Wcześniej zdążył pracować w zawodzie piekarza, co następnie wykorzystał w klasztorze ku radości całej wspólnoty. Z zamiłowania królikarz, sprowadził swoich podopiecznych w inwentarz zakonny. Jego motto, to „bądź dobry jak chleb” dla wszystkich – dlatego został dziekanem. W wolnym czasie ... tak dla odmiany – piekłby chleb (dla całego miasta).



Niech Bóg ich prowadzi na szczyt Góry Karmel! W drogę, Bracia Neoprofesi!



PROWINCJA – SIOSTRY

Z Karmelu w Gnieźnie



Ikona napisana przez s. Annę

Minione tygodnie to dla nas wyjątkowy czas adwentowego oczekiwania i kontemplacji tajemnicy Wcielenia - Narodzenia, które jest i naszym nowym narodzeniem! To dni wielkiej radości i pokoju. W tym roku obecność Matki Bożej między nami była szczególna. 8 grudnia nad wejściem do refektarza umieściliśmy Jej ikonę, napisaną przez jedną z naszych sióstr. Dzięki temu, przechodząc klasztornymi korytarzami, często patrzymy na Maryję i podtrzymujemy naszą łączność z Nią. To uobecnienie, tak skutecznie wprowadzające nas w modlitwę, jest częścią naszego planu wypełnienia domu ikonami. Następna ma znaleźć się nad wejściem do chóru i przy drzwiach do preparatorium, tak, by budziła pragnienie milczenia i skupienia.

Z wdzięcznością przyjmujemy ujawniający się talent naszych sióstr. Tworzą święte wizerunki z prawdziwą pasją. Aż żal, że nie mogą poświęcić temu zajęciu codziennych godzin pracy. Nasz główny sposób zarobkowania to pracownia haftu. Zamówień nam nie brakuje. Dzięki dobrodziejstwu internetu napływają nawet ze Stanów Zjednoczonych, Australii czy Filipin. Natomiast nasz sklepik internetowy nawiedzili ostatnio... mieszkańcy Chin. Mamy nadzieję, że przy okazji zakupu ornatów, sztandarów i chorągwi dokonuje się również ewangelizacja. Takie jest przecież pragnienie św. Na-

szej Matki Teresy, nieustannie przekazywane z pokolenia na pokolenie wśród karmelitanek: dać świadectwo, że Bóg JEST, że kocha człowieka, że przez modlitwę łączy nas ze Sobą w niewysłowionej przyjaźni!

Św. Jana od Krzyża uczuiliśmy w tym roku w specjalny sposób – wstąpiła Agnieszka! Po dwóch tygodniach pobytu w świecie, dotarła do upragnionej przystani i rozpoczęła postulat. Święta Bożego Narodzenia przeżywała już jako jedna z nas. Cieszymy się nią bardzo, błogosławiąc Boga, że wybiera i zachowuje dla Siebie, że we współczesnym świecie wciąż znajdują się młodzi ludzie z sercami pełnymi świętych, czystych pragnień.

W styczniu szybko wróciliśmy do treści karmelitańskich. Spotkałyśmy się na dzieleniu w oparciu o materiały formacyjne N. O. Prowincjała. Temat stawania w prawdzie przed Bogiem i ludźmi „na wszelki sposób” jest w naszej wspólnocie bardzo żywy. Zadajemy sobie wciąż pytanie, jak dać siebie poznać, w jaki sposób dzielić się swoim wewnętrznym światem, by umocnić i pogłębić siostrzane więzi? Kolejna kapituła formacyjna o Śl. Bożym o. Hieronimie Gracjanie utwierdziła nas w wdzięczności wobec niego. Pozostajemy pod dużym wrażeniem świadectwa jego życia! Pokarmem dla wspólnotowej refleksji były również wykłady ks. Tomasza Sekulskiego, marianina. Zebrałyśmy owoce jego studiów w Instytucie Teologii Życia Konsekwowanego „Claretianum” w Rzymie. Święto 2 lutego przeżyjemy w rekolekcyjnym skupieniu. Poprowadzi je dla nas w tym roku ks. Jakub Szczesniak z warszawskiego seminarium. Prosimy o modlitwę, by to *lectio divina* przybliżyło nas do Pana.

Wchodzimy w ten kolejny rok z nadzieją. Przede wszystkim, prosimy Ducha Świętego o światło na czas kapituły generalnej i wyboru Ojca Generała. Latem, jeśli Pan Bóg da, s. Anna złoży śluby wieczyste. We wrześniu natomiast ma odbyć się w naszym domu spotkanie przeorysz, na co również czekamy z radością. Możliwość rozmowy, wymiany doświadczeń jest dla nas bezcenna. Ponieważ spotkanie odbywa się w naszym klasztorze, wszystkie siostry mogą w tym w jakiś sposób uczestniczyć! W Roku Jubileuszowym liczymy na łaskę wspólnego zanurzenia się na nowo w terezańskim charyzmie.

Z Klasztoru w Suchej Hucie



Koniec ubiegłego roku kalendarzowego obfitował w wydarzenia ważne dla naszej Wspólnoty.

W połowie listopada zakończyliśmy kolejny etap budowy kaplicy z chórem monastycznym. Cieszymy się częściowym stanem surowym, zwieńczonym konstrukcją dachową, przykrytą papą termozgrzewalną. Stan surowy jest częściowy dlatego, że trzeba jeszcze położyć ocieplenie oraz drugą warstwę ścian zewnętrznych. Jako cieka-

wostkę dla wszystkich budowniczych w Karmelu dodamy, że ściany, które już stoją są z porotermu, zaś te, które stanąć mają, będą z klinkieru. Obecnie czeka nas kolejna tura zbierania funduszy, bez których nie ma co marzyć o dalszej budowie.

Pod koniec listopada (24.11.2014) na prośbę naszej Wikarii, m. Teresy od Dzieciątka Jezus wraz z całą Wspólnotą, za zgodą Ojca Delegata, Przeorysza Klasztoru w Orłowie (pod który prawnie podlegamy), N. Matka M. Magdalena od Dobrego Pasterza, mianowała siostrę pełniącą obowiązki I Radnej w naszym Klasztorze w Suchej Hucie. Została nią s. M. Klara od Miłości Miłosiernej i Wszystkich świętych, pełniącą także obowiązki Mistrzyni Nowicjatu.

Od 15 do 18 grudnia przeżywałyśmy Adwentowe Rekolekcje *Lectio Divina*. Zorganizowałyśmy je we własnym zakresie, bez rekolekcjonisty z zewnątrz. Przez trzy kolejne dni miałyśmy czas wyciszenia i modlitwy oraz medytacji nad Słowem Bożym. Po niesporach, spotykałyśmy się wszystkie na dzieleniu się Słowem Bożym, a także refleksją związaną z materiałami formacyjnymi nadesłanymi z Kurii Prowincjalnej.

W tym roku zostałyśmy obdarowane – prawdopodobnie jak większość klasztorów sióstr – życzeniami bożonarodzeniowymi od dzieci, które uczęszczały na Roraty poświęcone św. Teresie od Jezusa. Listy,

zdjęcia i upominki w postaci laurek i pierniczków były niezwykle mile – odpisałyśmy naszym małym ofiarodawcom. Tak jak dzieci modliły się za nas, tak i my – za dzieci.

Pasterkę, – jak zazwyczaj – miałyśmy wcześniej, bo już o 21.40. Jest to spowodowane względami technicznymi – celebrans musi wrócić do własnej parafii na Pasterkę o północy. W tym roku modlili się z nami – jak na suchohuckie warunki – liczni goście. M.in. przyjechała zaprzyjaźniona rodzina wielodzietna z Domowego Kościoła. Wszyscy są bardzo muzycalni, więc kolędowali przy akompaniamencie elektronicznego pianina i „prawdziwej” wiolonczeli. Na pianinie grała Mama oraz siedmioletnia Tereska, zaś na wiolonczeli grał jej brat-bliźniak Piotruś.

Wraz z kalendarzowym Nowym Rokiem nie ustały w naszej Wspólnocie wydarzenia ważne i radosne. Dnia 5 stycznia rozpoczęła aspiranturę Magda. Dotąd mieszkała we Wrocławiu, skąd pochodzi i gdzie pracowała jako analityk medyczny.

Zaś w drugiej połowie stycznia, nasza s. M. Christofora od Krzyża Zwycięstwa Miłości została dopuszczona do złożenia I Profesji Zakonnej. Zarówno Magdę jak i s. Christoforę polecamy Waszej modlitwie!

Z serdecznymi pozdrowieniami – siostry z Suchej Huty.

Z Karmelu w Tromsø

Nowy Rok 2015 tradycyjnie rozpoczęłyśmy przed tabernakulum. W sprawowanej tuż przed północą Eucharystii dziękowałyśmy Bogu za wszystkie łaski otrzymane w kończącym się roku 2014 i zawierzałyśmy Mu jednocześnie siebie i cały świat na progu rozpoczynającego się Nowego Roku.

Po jej zakończeniu każda z nas wylosowała patrona, który będzie jej towarzyszył w ciągu całego roku oraz intencje modlitewne, o których będzie pamiętała.

W niedzielę 4 stycznia, wraz z lokalnym Kościołem obchodziliśmy Uroczystość Objawienia Pańskiego. Dołączając się do pokłonu Mędrców, którzy złożyli wcielonemu Bogu swe dary: złoto, kadzidło i mirrę, podczas porannej modlitwy wspólnotowo odnowiłyśmy nasze śluby zakonne.

Wieczorem wylosowani królowie poprowadzili nas w kolędującej procesji po klasztorze, połączonej z nawiedzeniem i poświęceniem wszystkich cel. Każda z nas otrzymała przy tej okazji różne dary: kadzidło, które mogła od razu wypalić w celi na znak swego oddania Chrystusowi, książeczkę z modlitwami do praskiego Dzieciątka Jezus opracowaną w języku norweskim i jeden z duchowych symboli używanych przez św. Naszą Matkę Teresę. Po zakończeniu procesji postanowiłyśmy od razu, że w ciągu całego Roku Jubileuszowego będziemy razem zgłębiać te symbole.

21 stycznia wraz ze wszystkimi mieszkańcami Tromsø świętowałyśmy obchodzony tu Dzień Słońca, dzień zakończenia nocy polarnej i ukazania się pierwszych promieni słońca, na które wszyscy zawsze z utęsknieniem czekają. Tegoroczne obchody tego dnia w naszym klasztorze były związane z Jubileuszowym Rokiem św. Naszej Matki Teresy. Postanowiłyśmy bowiem uczcić w pierwszych promieniach polarnej nocy Jezusa, który urodził się dla Teresy 2000 lat temu, Teresę, która urodziła się dla Jezusa 500 lat temu oraz ich żarliwą miłość. Z tej okazji nauczyłyśmy się po hiszpańsku pieśni: „Mi Amado es para mí, y yo soy para mi Amado”, będącej muzyczną interpretacją wiersza św. Naszej Matki: „Miły mój dla mnie, a ja dla Niego”.



Głównym motywem dekoracji tego dnia był obraz namalowany przez naszą Matkę Fundatorkę, M. M. Dąbrówkę od Trójcy Przenajświętszej, ilustrujący spotkanie św. Teresy z Dzieciątkiem Jezus na schodach klasztornych.

Zgodnie z naszym postanowieniem już od Dnia Słońca zaczęliśmy zgłębiać poszczególne symbole duchowe używane przez Świętą Naszą Matkę. Każda siostra miała rano na otwarcie wielkiej rekreacji zaprezentować symbol, jaki otrzymała. W ciągu zaś dnia skoncentrowaliśmy się oczywiście na symbolu słońca i czytałyśmy wybrane teksty z dzieł św. Teresy mówiące o Bogu jako o Słońcu i o Jego działaniu w duszy ludzkiej.

Wieczorem zaś obejrzałyśmy nagranie z koncertu polskich kolęd w wykonaniu zespołu Golec uOrkiestra, który miał miejsce w Bazylice Jasnogórskiej. Szczególnie wzruszająco zabrzmiała w obchodzonym przez nas Dniu Słońca współczesna pastoralka o słonku, które przysiadło na żłóbku maleńkiego Jezusa, aby sprawić Mu radość.

25 stycznia, odpowiadając na prośbę siostry, która w tym roku znalazła Dzieciątka w Niedzielę Świętej Rodziny, modliłyśmy się do Świętej Rodziny za wszystkie rodziny. Podczas porannego, krótkiego nabożeństwa korzystałyśmy z tekstu modlitwy ułożonej przez Ojca Świętego Franciszka. Aby uczcić Boże Narodzenie w ludzkiej rodzinie, tę piękną modlitwę będziemy powtarzać w tym roku 25 dnia każdego miesiąca.

W styczniu zaczęłyśmy się też przygotowywać do mających się odbyć u nas w lutym wyborów. Dobremu Bogu powierzamy ten czas, który jest przed nami i przyzywając Ducha Świętego modlimy się o Jego światło i moc dla całej naszej wspólnoty.

Usole Syberyjskie – Klasztor Trójcy Przenajświętszej

Adwent – czas oczekiwania na przyjście Zbawiciela, który przychodzi, aby nas uwolnić z naszych grzechów, słabości, wszelkiej niemocy, czy też choroby. O tym nam mówi Słowo Boga skierowane do człowieka, takich czynów dokonuje Jezus przemierzając miasta i wioski. I również dzisiaj Bóg przemawia i działa głosząc radosną wieść ludziom dobrej woli. Nasz czas oczekiwania na przyjście Zbawiciela został ubogacony procesją z Dzieciątkiem oraz od 16 grudnia uroczystą nowenną przed figurą Dzieciątka Jezus. Również nasza wspólnota, w tym czasie oczekiwania, została zaproszona, by doświadczyć słabości, niemocy i choroby, aby w pełniejszym zawierzeniu rozpocząć radosne świętowanie Bożego Narodzenia.

24 grudnia w godzinach wieczornych już tradycyjnie wraz z naszymi ojcami rozpoczęliśmy Bożonarodzeniowe uroczystości. Spotkanie rozpoczęło się w chórze i kaplicy, gdzie wysłuchaliśmy uroczyste odśpiewanego Martyrologium. Następnie spotkaliśmy się w rozmównicy, by złożyć sobie wzajemnie życzenia i podzieliłyśmy się opłatkiem.

Pasterka odbyła się o godz. 22⁰⁰ i Słowo stało się Ciałem, które na zawsze pozostało Bogiem z nami. Tego dnia, tej nocy nie zabrakło również niespodzianek, czy to wykonanych rękoma siostr, czy też prezentów, którymi zawsze obficie jesteśmy obdarowane przez dobrych ludzi. Wszystko, co podarowane z czystego serca raduje i wzrusza.

28 grudnia w niedzielę Świętej Rodziny poszukiwałyśmy zagubionego Dzieciątka, które choć ukryte po wielu trudach (i podpowiedziach) pozwala się znaleźć, może nie zawsze w zrozumiałym dla nas miejscu. Wieczorem spotkałyśmy się w rozmównicy z siostrami Albertynkami posługującymi w Usolu. Siostry dzieliły się z nami swoimi radościami i troskami.

31 grudnia Eucharystią o godz. 23⁰⁰ żegnałyśmy stary rok witając nowy 2015. Prosiłyśmy Bożą Rodzicielkę o opiekę nad nami i nad światem. 4 stycznia odbyła się u nas wizyta duszpasterska - oczywiście naszych Ojców Karmelitów. 6 stycznia w dzień Objawienia Pańskiego podczas Eucharystii odnowiłyśmy nasze śluby dziękując Bogu za dar jakiego nam udzielił powołując do Zakonu i do tego domu. Wieczorem, po kolacji, przy śpiewie kolęd odbyło się okadzanie i pokropienie całego domu.

Dzięki dobroci Leny i Andrzeja (małżeństwa z Irkucka) - 11 stycznia po Mszy świętej miałyśmy okazję wysłuchania niecodziennego koncertu. Pan Andrzej jest saksofonistą i bardzo pragnął wykorzystać swoje



zdolności na chwałę Bożą. Tak zrodziła się idea nagrania płyty z muzycznym różańcem. Na żywo to wyglądało tak: Koncert rozpoczął się gregoriańskim Pater noster wykonanym na saksofonie, po czym następowało 10 Ave Maria różnych kompozytorów przy akompaniamencie syntezatora. Na koniec muzyczne Gloria Patri... Przed każdym Ave Maria pani Lena zapowiadała intencję modlitwy tak, iż koncert stał się naszą wspólną modlitwą. Pani Lena jest również zaangażowana w nagranie „Zamku wewnętrznego” w j. rosyjskim, a pan Andrzej zajmuje się jego techniczną obróbką. Ufamy, że już wkrótce audio-book będzie gotowy.

17 stycznia gościliśmy w rozmównicy nową panią konsul - Justynę Afek oraz pana Tomasza Niegodzisz-wieloletniego ambasadora w Libanie oraz przyjaciela pana Krzysztofa Kliche (redaktora czasopisma „Teresa z Liseux”). Pan Tomasz przekazał nam od wspólnoty „Pustelnia” książkowe prezenty. Spotkanie było bardzo cenne i interesujące.

Usolskie, długie, zimowe wieczory stają się coraz krótsze, dlatego odczuwamy coraz bardziej przybliżanie się Wielkiego Jubileuszu św. Naszej Matki Teresy. Bardzo pragniemy, aby to wydarzenie wydało obfity plon w naszym życiu i w życiu wszystkich uczestników tej tak oczekiwanej uroczystości. Bardzo dziękujemy za materiały pomocnicze do formacji stałej, które są bardzo ubogacające. Ufamy, że nasze serca i umysły okażą się żyzną glebą przynoszącą obfity owoc.



Klasztor Mniszek Bosych w Warszawie

W ostatni dzień mijającego roku, 31 grudnia, po niesporach odśpiewaliśmy suplikacje, prosząc Boga o wybaczenie popełnionych win i o potrzebne łaski w nadchodzącym czasie. Przywitanie Nowego Roku poprzedziła w naszej Wspólnocie nocna adoracja dziękczynno-wynagradzająca, którą zakończyliśmy o godzinie 24. W pierwszy dzień roku, za przyczyną Maryi - Bożej Rodzicielki prosiłyśmy Boga o błogosławieństwo i potrzebne łaski, szczególnie o pokój na świecie, w naszej Ojczyźnie, naszych rodzinach i naszych sercach.

Każdy potrzebuje Bożego miłosierdzia, zdolnego wydobyć z niego to pierwotne dobro, które zostało w nim złożone już w akcie stworzenia, a które może gdzieś głęboko zostało ukryte pod warstwą zła moralnego. O to Boże miłosierdzie dla świata modliłyśmy się w sposób szczególny 5 stycznia podczas naszego kwartalnego dnia pokuty. Jak za każdym razem połączony był on z całodobową adoracją Najświętszego Sakramentu, ścisłym milczeniem i postem. W tym miesiącu był on też przygotowaniem do uroczystości Objawienia Pańskiego.

6 stycznia, zgodnie z tradycją, podczas porannego rozmyślenia odnowiłyśmy na ręce Naszej Matki Przeroryszy śluby zakonne. Chciałyśmy przez to w sposób szczególny wyrazić nasze oddanie Nowonarodzonemu Jezusowi. Z Uroczystością Epifanii powiązane są również tradycje klasztorne wciąż kultywowane w naszej Wspólnocie. Podczas śniadania odbyło się losowanie „królów” – zostały nimi siostry, które znalazły migdał w tradycyjnych rogalach. W ich intencji zostanie też w najbliższym czasie odprawiona Msza Święta. Nieszpory Uroczystości poprzedziła procesja ze śpiewem, oddanie hołdu Dzieciątku Jezus w chórze i losowanie rocznych patronów. Wieczorem zaś tegoroczni „królowie” wraz ze świtą, przy śpiewie kolęd obchodzili cały budynek klasztoru, okadzając i poświęcając jego pomieszczenia oraz znacząc drzwi kredą, co stanowiło zewnętrzny wyraz naszej prośby skierowanej do Boga o Jego błogosławieństwo dla całego domu.

Miałyśmy też w tym roku wyjątkową okazję przyjęcia w Uroczystość Objawienia Pańskiego wizyty duszpasterskiej – tradycyjnej „kolędy” Ojców Redemptorystów, w których parafii p. w. św. Klemensa Hofbauera znajduje się nasz Klasztor. Pojawiła się dość liczna grupa: sześciu Ojców, z o. Rektorem Andrzejem Krygierem i naszym kapelanem o. Januszem Dołbakowskim na czele, w towarzystwie zamieszkałych i posługujących w parafii Sióstr Służebniczek Śląskich. Po wspólnej modlitwie i błogosławieństwie domu udzielonym przez o. Rektora udaliśmy się wraz z gośćmi do rozmównicy, na poobiedni poczęstunek. Spotkanie z Ojcami i Siostrami, rozmowa z nimi, w trakcie której dzielili się swoim duszpasterskim doświadczeniem pracy wśród mieszkańców warszawskiej Woli, było dla nas okazją do uświadomienia sobie

realiów życia społeczności, pośród której mieszkamy, a której codzienność, ze względu na klauzurę, jest często dla nas mało znana. Zmobilizowało nas to do gorliwszej modlitwy i ofiary w ich intencjach.

Impulsem ożywiającym naszą posługę eklezjalną było również kolejne spotkanie w rozmównicy klasztornej z grupą dzieci – uczestników tegorocznych rorat poświęconych św. Teresie od Jezusa, tym razem z parafii św. Mikołaja w Grójcu. Przybyła ona do nas wraz ze swym opiekunem – ks. Kamilem Falkowskim, młodym kapłanem pochodzącym z naszej parafii oraz z rodzicami i katechetami dzieci w niedzielne popołudnie 11 stycznia. Spotkanie z dziećmi było dla nas okazją do dzielenia się i dawania świadectwa o naszym powołaniu, naszej codzienności i misji w Kościele, często nie do końca zrozumiałej dla ludzi żyjących w świecie. Dzieci opowiadały nam również, co szczególnie zainteresowało ich w osobie św. Teresy, jakie wydarzenia zapamiętały z jej życia. Ksiądz Kamil przygotował dla nich specjalny konkurs z nagrodami. Spotkanie uwieńczył śpiew kolęd, wspólna modlitwa i drobne podarki – symboliczne dzieciątka, które otrzymało każde dziecko.

Z uwagą śledziłyśmy w tym miesiącu przebieg wizyty apostolskiej papieża Franciszka na Sri Lance i na Filipinach, która miała miejsce od 12 do 18 stycznia. Codziennie w tych dniach słuchałyśmy relacji z jej przebiegu podawanej w wiadomościach Radia Watykańskiego, zaś w niedzielę oglądałyśmy transmisję Mszy Świętej sprawowanej przez Papieża na zakończenie podróży apostolskiej w Manili i retransmisję spotkania Ojca świętego z filipińską młodzieżą. Wizyta apostolska Papieża w tamtych rejonach świata była dla nas nie tylko okazją do ożywienia modlitwy w Jego intencji. Słowa Papieża, a nade wszystko jego zachowania i gesty, przemawiające często bardziej niż słowa, skłoniły nas do refleksji nad własnymi postawami. Papież przypominał o konieczności solidarności z ubogimi, cierpiącymi, odrzuconymi przez społeczeństwo, wyzbycia się egoizmu, indywidualizmu, obojętności na cierpienia bliźnich. Czy umiemy dziś jeszcze przejąć się ich losem, wzruszyć się ich nieszczęściem? Czy umiemy zapłakać nad krzywdą bliźniego? Czy umiemy dostrzec w nim cierpiącego Chrystusa i – na miarę swoich możliwości i swojego życiowego powołania – przyjść mu z pomocą? Choć oddzielone od świata murem klauzury, my również jesteśmy do tego powołane, mimo że nasze współodczuwanie z ubogimi tego świata przybiera inny zewnętrzny wyraz. Słowa i gesty Papieża przypominały nam prawdę również o tym aspekcie naszego powołania, który stanowi wyzwanie do nieustannego poszukiwania wciąż nowych dróg wyrazu owej solidarności.

Temat „Chodzenia w prawdzie” zgodnie ze wskazówkami św. Naszej Matki był przedmiotem naszego styczniowego dnia skupienia ze św. Teresą. Tym razem miał on miejsce 22 stycznia, a poprowadził go o. Kazimierz Duda OCD. Dzień skupienia rozpoczął się Mszą świętą sprawowaną przez Ojca w intencji uproszenia potrzebnych łask w roku Jubileuszowym dla całego Zakonu. Podczas homilii o. Kazimierz, w oparciu o fragment z *Drogi doskonałości* (DD 11,4) przypomniał prawdę o osobistej odpowiedzialności każdej z nas za zachowanie i rozwój dziedzictwa terecjańskiego. Uwieńczeniem dnia skupienia była wieczorna adoracja Najświętszego Sakramentu w milczeniu, zakończona Litanią do Chrystusa Żertwy i Kapłana, modlitwą za kapłanów oraz udzielonym nam przez Ojca błogosławieństwem. O. Kazimierz gościł u nas jeszcze następnego dnia rano, miałyśmy więc możliwość wspólnej modlitwy z nim podczas porannej Mszy Świętej oraz krótkiego, rekreacyjnego spotkania w rozmównicy.

Powołanie do życia w Karmelu Terecjańskim Kontemplacyjnym jest powołaniem do życia w konkretnej wspólnotcie, która staje się środowiskiem naszego codziennego wzrastania, wspólnotowego rozeznawania, odkrywania niekiedy bolesnej prawdy o sobie i innych. Rolę Wspólnoty uwidaczniają zwłaszcza szczególne wydarzenia z życia poszczególnych jej członków, które łączą nas we wspólnym ich przeżywaniu i świętowaniu. 23 stycznia wraz z naszą Współsiostrą, s. Hiacentą od Matki Bożej, dziękowałyśmy Bogu za 80 lat jej życia. Modlitwie w intencji Solenizantki towarzyszyły życzenia – wykonane również w formie artystycznej – i drobne upominki. Podczas wieczornej rekreacji natomiast udaliśmy się w wirtualną podróż po Karmelach, odwiedzając ich strony internetowe i oglądając zamieszczone tam zdjęcia.

Wspólnotowe świętowanie rocznicy urodzin przypomina nam z jednej strony prawdę o przemijalności naszego życia, które nieustannie zmierza ku wiecznemu dopełnieniu, z drugiej zaś – o wielkiej łasce, jaką jest dany nam dar życia, powołania i obecności każdej z nas w tej Wspólnotcie. Choć może na co dzień nie uświadamiamy sobie tego faktu, razem tworzymy społeczność naszego Klasztoru, ubogacając ją otrzymanymi od Boga talentami, służąc jednocześnie, zarówno przez pracę jak i modlitwę oraz ofiarę z cierpienia, całemu Kościołowi. I choć lata upływają, nasza wewnętrzna tożsamość nie zmienia się, lecz z biegiem czasu ugruntowuje i nabiera coraz pełniejszego wyrazu aż do osiągnięcia swej pełni w wieczności.



Dnia 11 stycznia 2015, w Święto Chrztu Pańskiego, w klasztorze Karmelitanek bosych w Elku, odeszła do Pana Ś. p. S. Maria Wiesława od Trójcy Przenajświętszej.

S. Maria Wiesława od Trójcy Przenajświętszej, Irena Kotlińska, ur. 19 kwietnia 1930 r. w Radomiu. Rodzice: Jan i Genowefa z domu Urbanek. Rodzeństwo: brat i siostra. Ochrzczona 27 kwietnia 1930 r. w Radomiu. Sakrament bierzmowania w 1942 r. Parafii św. Jana w Radomiu.

Przed wstąpieniem do klasztoru ukończyła liceum ogólnokształcące typu przyrodniczego. Wstąpiła do Sióstr Zmartwychwstanek: 29 lipca 1950 r. w Kętach. Otrzymała imię zakonne – S. Maria Wiesława. Postulat rozpoczęła 1 sierpnia 1950 r. w Kętach. Nowicjat rozpoczęła 24 września 1951 r. w Kętach.

Pierwsze śluby złożyła 24 września 1952 r., a wieczystą profesję 15 sierpnia 1958 r. w Kętach.

W Zgromadzeniu ukończyła Instytut Wyższej Kultury Religijnej przy KUL-u. Dwa lata studiowała na Akademii Teologii Katolickiej. W 1955 r. ukończyła kurs pielęgniarstwa z dyplomem ministra zdrowia. W 1967 r. S. Maria Wiesława ukończyła kurs katechetyczny.

Pracowała w różnych domach Zgromadzenia: w Warszawie-Żoliborz, Kętach, Wejherowie, Częstochowie, początkowo w pracach domowych i jako infirmerka. Potem pracowała jako katecheta: w Warszawie, ul. Kanonia, w Warszawie, ul. Bałuckiego, Koniecpolu i Podkowie Leśnej. W Podkowie Leśnej była także przełożoną wspólnoty. W 1974 i 1975 r. była ekonomką w wspólnocie Warszawa-Żoliborz.

W latach 1981-83 przebywała w domu generalnym Zgromadzenia w Rzymie, gdzie pracowała w kancelarii generalatu. Po powrocie do Polski, w latach 1983-85 przebywała w Warszawie-Żoliborz, gdzie prowadziła księgowość szkoły.

W latach 1985-88 była przełożoną domu w Mocarzewie, a w latach 1986-88 dyrektorką zakładu wychowawczego. Potem krótko przebywała w domu częstochowskim, gdzie była referentką maryjną.

Od 1989 r. do 1 marca 1994 r. pełniła urząd ekonomki prowincjalnej Prowincji Warszawskiej.

Siostra Wiesława przez całe swoje czynne życie zakonne myślała o ukrytym życiu kontemplacyjno-klauzurowym, pragnęła życia w klasztorze karmelitańskim, ostatecznie podjęła starania o przejście do Karmelu po 45 latach życia w Zgromadzeniu ss. Zmartwychwstanek. 22 lutego 1995 r. Siostra rozpoczęła czteroletni okres próby w Klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie. Indult przełożonej generalnej zezwalający na definitywne przejście do Karmelu datowany jest na 20 lutego 1999 r.

22 lutego 1999 r. Siostra złożyła śluby uroczyste w Karmelu łasińskim, który wówczas był nową fundacją Karmelu kaliskiego. Po profesji S. Wiesława pełniła tam obowiązek zakrystianki, dbając starannie o kaplicę, układała przepiękne bukiety kwiatowe i miała powierzone przygotowywanie różnorodnych dekoracji i karteczek okolicznościowych, zawsze były one bardzo ładne, siostra była wyjątkowo artystycznie uzdolniona. Dokonywała również wpisów do różnych ksiąg klasztornych bardzo pięknym pismem (pracując wcześniej w Rzymie, była tam zatrudniona m.in. przy wypisywaniu błogosławieństw papieskich).

* * * * *

Trzy ostatnie lata swego życia S. Maria Wiesława spędziła w naszej młodej wspólnocie w Elku. Pragnęła ją współtworzyć i budować razem z nami na większą chwałę Bożą.

W naszej pamięci pozostanie zawsze jako osoba nieustannej modlitwy, niespożytej energii i determinacji w realizacji spraw, które uważała za ważne. Odznaczała się wielką wrażliwością na

piękno. Siostra była niezwykle utalentowana artystycznie. Dzięki potężnej sile woli, mimo utraty sił fizycznych, do końca dbała, by nie być bezczynną. Uwielbiała śpiew, często przy okazji różnych uroczystości śpiewała nam melodie gregoriańskie, tradycyjne, dzisiaj już zapomniane pieśni. Przechowywała ich w swojej pamięci tysiące. Tradycją stało się odśpiewanie radosnej piosenki z okazji imienin każdej z nas. Będziemy z wdzięcznością

wspominać wieczornice przygotowane przez siostrę Wiesławę, często patriotyczne, jej opowieści z czasów wojny, jej wspomnienia o ks. Kardynale Stefanie Wyszyńskim i wiele innych, którymi chętnie się dzieliła. W codziennym obyciu zdawała się być dość surowa i zachowująca dystans. Dzieląc się wspomnieniami, recytując wiersze czy śpiewając, odkrywała swoją miłość do nas. Siostra Wiesława chętnie przekazywała nam swoją wiedzę i doświadczenie. Dbała o to, by nasza młoda wspólnota wymagała od siebie bardzo wiele.

Największa lekcją jakiej nam udzieliła były jednak ostatnie tygodnie jej życia.

Dobry Bóg obdarzył nas wyjątkową łaską towarzyszenia s. Wiesławie w Jej ostatniej drodze, a była to prawdziwa droga krzyżowa z kolejnymi stacjami: pierwszy upadek przy łóżku, ogólne postępujące osłabienie organizmu i konieczność pozostawania w celi, nieustanny ból lewej nogi, drugi upadek i złamanie prawej kości udowej, pobyt w jednym szpitalu, pobyt w drugim szpitalu, pielęgnacja w klasztorze i całkowite zdanie na innych, niemożliwość przyjmowania pokarmu stałego ani nawet kropli wody, ustanie pracy nerek, agonia trwająca trzy doby. Ta droga zaczęła się akurat w dniu imienin siostry Wiesławy (9 grudnia). Od tego momentu siostra pozostawała w celi, gdzie jeszcze samodzielnie sobie radziła z podstawowymi czynnościami, natomiast od 16 grudnia - dnia rozpoczęcia Nowenny do Dzieciątka Jezus - gdy siostra złamała kość udową, mogliśmy obserwować postępujące z dnia na dzień pogarszanie się ogólnego stanu zdrowia siostry. Po tygodniowym pobycie w szpitalu siostra wróciła do klasztoru ze złamaną nogą w biodrze, gdyż lekarze nie podjęli się przeprowadzenia operacji. Wówczas nasi znajomi lekarze radzili, aby szukać innego szpitala, który zechciałby tę operację przeprowadzić. Znalazliśmy taki szpital i w dzień wigilijny musieliśmy załatwić przewiezienie siostry na oddział ortopedyczny. W czasie Świąt Bożego Narodzenia jeździliśmy do siostry, aby pomagać w pielęgnacji naszej chorej, jednak po kilku dniach i przeprowadzonych badaniach, decyzja lekarzy była taka sama, jak w poprzednim szpitalu. Siostra niestety była zbyt słaba, aby przetrwać operację i 29 grudnia wróciła do klasztoru. Z miłością i radością przyjęliśmy naszą chorą, urządzając w celi „oddział intensywnej terapii duchowej nr 1” - z łóżkiem rehabilitacyjnym, materacem przeciwoleżynowym, całym wyposażeniem do pielęgnacji i z naszymi dobrymi chęciami, by nauczyć się wszystkiego od podstaw, gdyż nie miałyśmy „zielonego pojęcia”, jak się obchodzić z osobą leżącą, w dodatku z połamano nogą, w sytuacji, gdy każde dotknięcie powodowało

straszny ból. Sama siostra okazała się naszą najlepszą nauczycielką. Stopniowo wprowadzała opiekujące się nią siostry we wszystkie niezbędne tajniki pielęgniarstwa wiedzy. Mimo utraty sił pomagała przy wszystkich zabiegach pielęgnacyjnych. Niejednokrotnie widząc zakłopotanie i bezradność sióstr podnosiła do ust i całowała troszczące się o nią dłonie. Swoją wdzięczność wyrażała nieustannie - dopóki mogła słowami, później drobnymi gestami, aż w końcu - pełnym wymowy spojrzeniem.

Dbała również o nasz odpoczynek, mimo potwornego bólu żartowała, a na pytanie: czy coś ją boli, odpowiadała cicho: „Nie tak bardzo...”

Po kilku dniach naszej opieki s. Wiesława stwierdziła: „Chyba dobrze będzie, jeśli na tym oddziale pozostanę jeszcze 2 dni dłużej”. Te słowa dyplomowanej pielęgniarki były dla nas największą nagrodą i umocnieniem. W momencie, gdy siostra przestała przyjmować doustnie płyny i pojawiła się konieczność zastosowania kroplówek, nie wystarczała już „stała ekipa pielęgnacyjna”, i wszystkie musiałyśmy się włączyć w dyżury przy chorej. Na tablicy ogłoszeń pojawiła się kartka z tytułem: „Damy radę” i wypisane na niej godziny dyżurów. Był to piękny czas naszych ostatnich spotkań, towarzyszenia duchowego i wielkiego zadziwienia wobec cudownego działania Bożego. Dwa dni przed śmiercią Siostra ożywiła się i starała się coś powiedzieć, prosiła żeby wszystkie siostry przyszły do jej celi. Kiedy modliłyśmy się Siostra powtarzała: „...”Jednością, mamy być jednością”.

W czasie, gdy trwałyśmy przy siostrze, mogliśmy usłyszeć, jak często modliła się słowami psalmów, albo rozmawiała z Boskim Oblubieńcem, zapewniając o swej gorącej miłości, czy pytając dlaczego jeszcze nie przychodzi, dlaczego się tak opóźnia. Wzruszające były jej wyznania: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wszystko wiesz, ty wiesz, że Cię kocham...”, albo dzielenie się z nami, tym co sama przeżywała. Kiedyś wyznała szczerze: „Gdy siostry zaczęły mnie pielęgnować i pierwszy raz przyszły do mnie, aby mnie umyć, stwierdziłam wówczas mocno, że nigdy się na to nie zgodzę, a dzisiaj jest już zupełnie inaczej, to Jezus mnie przemienił, to On wyrócił mnie zupełnie na drugą stronę, jak się wywraca rękawiczkę, i wtedy dokonała się we mnie całkowita przemiana, tak bardzo pragnę, aby była ona trwała, aby już nic się nie zmieniło, módlcie się za mnie... Muszę poddać się Bożemu działaniu, nie jest to łatwe... ale to dla mnie jedyna droga”. Gdy kiedyś wołała: „Muszę iść, muszę już iść” i zapytałyśmy dokąd musi iść odpowiedziała zdecydowanie: „W ramiona Chrystusa”. Często zapewniała też o swej miłości do sióstr, mówiła: „Jak, ja je wszystkie kocham, moje

siostry przepraszam też za wszystko, co było złe i proszę o wybaczenie... One są dla mnie takie dobre, tak się troszczą o mnie, chciałabym być taka jak one...chciałabym być jedną z nich"... Wyjątkowa była jej relacja do Naszej Matki. Kiedyś po Komunii Św. wołała, błagając: „Matko, coś mi zasłania Jezusa, ściągnij tę zasłonę, proszę cię, szybko ściągnij ja,...”... Innym razem dziękowała: „Dziękuję Tobie, Matko, za wszystko, za to że wskazałaś mi właściwy kierunek”. Ostatniego dnia prosiła: „Błogosław mi, kochana Matko”...

Gdy nerki przestały pracować, i pani doktor stwierdziła, że teraz zatrucie organizmu jest już nieuniknione, zdecydowałyśmy się czuwać przy siostrze nieustannie, zmieniając się co godzinę – ta warta honorowa trwała dokładnie trzy noce i trzy dni. W ostatnią noc przed śmiercią (z soboty na niedzielę) przyniosłyśmy do celi figurę Matki Bożej, a po pożegnaniu Dzieciątka w chórze Nasza Matka przyniosła figurkę Dzieciątka Jezus i umieściła je obok głowy chorej – siostra uważnie wpatrywała się w oczy Bożej Dzieciny, a my wtedy spontanicznie zebrałyśmy się wszystkie i zaczęłyśmy się modlić śpiewem hymnów i antyfon gregoriańskich, które s. Wiesława tak bardzo kochała. Śpiewaliśmy prosząc o opiekę Matki Bożej: Flos Carmeli, Singularis, Magnificat, Ave Regina Caelorum oraz na podziękowanie za otrzymane łaski: Te Deum laudamus i w nadziei zmartwychwstania: Victime paschale laudes. Jedna z Sióstr proponowała, aby przeczytać Ewangelię według Św. Jana i tak trwałyśmy w naszym Wieczerniku niemalże do godz. 2 nad ranem. Trzeba było jednak wzmocnić siły przed kolejnymi dyżurami, więc przy chorej pozostały tylko dwie siostry. Niedziela Chrztu Pańskiego była w miarę spokojna. S. Wiesława spała, głęboko oddychając. Po godz.18 zaczęły się pojawiać się między oddechami coraz większe pauzy, a ok. godz.19.15 oddech zatrzymał się. Siostry czuwające odmawiały akurat Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Za krótką chwilę zebrałyśmy się wszystkie wokół naszej kochanej siostry.

Siostra Wiesława zdawała się cała być miłością i wdzięcznością. I taka odeszła. Spokojna, pogodna, z twarzą przemienioną nadprzyrodzoną godnością i majestatem.

Następnego dnia 12.01.2015 o godz. 8.00 w naszej kaplicy została odprawiona żałobna Msza Święta w intencji Śp. s. Wiesławy, pod przewodnictwem J. Eksc. Ks Bpa Jerzego Mazura Ordynariusza diecezji ełckiej, w koncelebrze udział wzięli: J. Eksc. Ks. Bp Romuald Kamiński – biskup pomocniczy oraz zaprzyjaźnieni z nami kapłani: Ks. Jacek Uchan – nasz kapelan, ks. Dariusz Zalewski – nasz spowiednik, ks. Tadeusz Herman – ekonom diecezjalny, były też obecne siostry zakonne i nasi

przyjaciele. W homilii ks. Bp Romuald powiedział m.in.: **„Zaczynają się dopełniać fakty, które, mamy nadzieję będą podwaliną pod długą, piękną historię. Jakie to fakty? Po pierwsze zamysł, zamysł duszpasterza diecezji ełckiej księdza Biskupa Jerzego Mazura, następnie przyjazd sióstr, ich dom, zawiązanie wspólnoty. Kolejnym ważnym faktem stają się pierwsze powołania, a teraz przeżywamy naturalne dopełnienie – odchodzi do wieczności pierwsza siostra. Tak tworzy się historia wspólnoty poświęconej Bogu i ludziom.**

Po tym ziemskim życiu, które nazywamy czasem doświadczenia, powołania, człowiek zmierza do domu Ojca, który zapewnia, że w Domu tym jest mieszkań wiele. My wiemy, że aby usłyszeć te słowa i doznać tego stanu, trzeba na to zasłużyć.

Najpierw próbujemy się uporać ze zrozumieniem swojej drogi. To nie jest proste. Człowiek jest osadzony we wspólnocie pomagającej zrozumieć zamiar Boga w stosunku do jego życia. Siostra Wiesława zrozumiała, że jej życie, to życie we wspólnocie zakonnej.

Przypominam sobie te chwile, kiedy spotykałem siostrę Wiesławę w Warszawie, najpierw jako kleryk przy plebanii katedralnej, nie sposób było nie spotkać siostry Wiesławy, później w sekretariacie ks. Prymasa, które to miejsce, jako ekonomka prowincji często odwiedzała.

Towarzyszmy sobie w drodze do wieczności. Powinniśmy się wspierać. Dzisiaj kieruje nami odruch serca, pierwszy odruch. Towarzyszmy człowiekowi, jak towarzyszyliśmy na co dzień. Potem rodzą się głębsze potrzeby. Staramy się zrozumieć, kim jesteśmy, kim jest Bóg...

Rodzi się potrzeba wsparcia jakie chcemy okazywać osobie idącej na spotkanie z Bogiem. Pragniemy modlitwą jakby uzupełnić, dopełnić wieńiec życia, który złoży ona przed Bogiem. Dzięki dobroci Boga nasza modlitwa może dołożyć się do wieńca dobra. Pamiętajmy, że my sami będziemy kiedyś o to prosić. Mamy świadomość, że modlitwa za zmarłych nie może być jednorazowa. Musimy to pragnienie wypracować i pielęgnować.

Dzisiaj nasza Siostra staje twarzą w twarz przed majestatem Boga, Który Ją do końca umiłował. Przez modlitwę możemy jej towarzyszyć w tym stanięciu przed Bogiem, Który otwiera ramiona i mówi: dziecko, tu jest twoje miejsce!”

Natomiast ks. Biskup Jerzy w swym pożegnalnym słowie wspomniał, że wyjątkowe było dla Niego ostatnie spotkanie z s. Wiesławą, zaledwie na

kilka dni przed śmiercią, gdy przykuta do łóża boleści zapewniała ks. biskupa, że wszystkie swoje cierpienia ofiarowuje w Jego intencjach i całej diecezji.

Tego samego dnia ok. godz. 13.00 pożegnałyśmy s. Wiesławę uroczystym śpiewem antyfony maryjnej Salve Regina i utworem zagrany na skrzypcach. Ponieważ nie posiadamy jeszcze własnego cmentarza w ogrodzie klauzurowym, dlatego trumna z ciałem naszej zmarłej siostry została

przewieziona do Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie. Pogrzeb odbył się tam dnia 14.01.2015 o godz. 13.00, my w tym czasie trwałyśmy na adoracji łącząc się i duchowo uczestnicząc w uroczystościach pogrzebowych. W ogrodzie na miejscu naszego przyszłego cmentarza obok kapliczki Jezusa Ukrzyżowanego został ustawiony krzyż brzozy z imienną tabliczką, wieńcem i palącym się nieustannie światełkiem. Chętnie nawiedzamy to miejsce i trwamy tam na modlitwie.



Wspomnienie
o śp. MATCE MARII JOLANCIE OD TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ
(Stanisławie Barańskiej)
karmelitance bosej
10.06.1924 r. – 22.01.2015 r.

Urodziła się w przedwojennym Lwowie 10 czerwca 1924 r., jako jedna z bliźniaczych córek Franciszka Barańskiego i Janiny z domu Sobolewskiej. Ojciec był urzędnikiem, a później dyrektorem Towarzystwa Ubezpieczeniowego, mama pracowała w bibliotece Ossolineum. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczały do gimnazjum Sióstr Sacre Coeur. Naukę dziewczynek przerwała wojna. Dla całej rodziny nastał bardzo trudny czas. Pracując charytatywnie przy parafii, a później jako pielęgniarki w szpitalu, Stanisława i Anna czekały na możliwość zrealizowania pragnienia wstąpienia do Karmelu. Od dziecka obie siostry odznaczały się wielką pobożnością i wielkim zapalem do ascezy, w czym nie brakowało im pomysłowości. Pod wpływem długotrwałego klęczenia na kościelnej posadzce jedna z dziewczynek nabawiła się obrzęku kolana. Druga wówczas powiedziała z nutą zazdrości w głosie: „Ciebie Pan Jezus bardziej kocha”. Następnego dnia na jej obu kolanach pojawiła się jeszcze większa opuchlizna.

Spowiednikiem młodej Stanisławy był o. Jan Dorda SJ, który też przygotował ją do złożenia siebie w ofierze za Rosję, co uczyniła jeszcze we Lwowie przed wstąpieniem do Karmelu. Umartwienie podtrzymywało w niej poczucie, że może coś ofiarować naszemu Panu. W swym życiu nieraz powtarzała: „Przełamywać się we wszystkim dla Jezusa. Im więcej zaparcia, tym ofiara pełniejsza”.

W 1945 r. obie siostry otrzymały świadectwa maturalne. W maju 1946 r., wobec nakazu repatriacji ludności polskiej, Siostry Karmelitanki opuściły Lwów. Wyjeżdżając przyjeły Stanisławę jako kandydatkę i zabrały ze sobą do Polski. Oficjalnie postulat rozpoczęła 20 lipca 1946 r. W drodze zgromadzenie zatrzymało się u Sióstr Karmelitanek Bosych w Przemyślu, a następnie w Krakowie na ulicy Wesołej. W krakowskim klasztorze spotkała swoją bliźniaczą siostrę Annę, która w tym czasie rozpoczęła tam postulat. W listopadzie 1946 r. wspólnota lwowska przyjechała do Kalisza.

Obłóczyny Stanisławy miały miejsce 25 stycznia 1947 r., odtąd nosiła imię siostry Marii Jolanty od Trójcy Przenajświętszej. Pierwszą profesję złożyła 25 marca 1948 r., a wieczystą w marcu 1951 r.

W 1954 r. została wybrana na urząd podprzeoryszy. Na przestrzeni całego zakonnego życia funkcję tę pełniła aż dziewięć razy. Czterokrotnie też sprawowała obowiązki przeoryszy: dwa razy w Kaliszu w latach 1958-61 i 1979-82 oraz dwie kadencje we Włocławku w latach 1992-98. Jako osobie z natury nieśmiałej i łagodnej, nie przychodziło jej to łatwo.

W roku 1985, na prośbę przełożonych, znalazła się w grupie sióstr udających się na fundację nowego klasztoru we Włocławku.

Matka Jolanta, mimo słabego zdrowia, budowała wszystkich gorliwością w służbie Bożej, zaangażowaniem w sprawy klasztoru i różne domowe prace. Jej życie było całe dla Boga od najmłodszych lat. Do końca brała udział we wszystkich aktach wspólnotowych. Miała ładne, kaligraficzne pismo i prowadziła przez wiele lat księgi klasztorne. Pomagała też przy odlewaniu figurek woskowych i gipsowych. Szczególnie lubiła miniaturki, im mniejsza była figurka Dzieciątka Jezus, tym dla Matki piękniejsza. Pomagała też w ich malowaniu, lubiła ciepłe kolory, zwłaszcza pomarańcz. Ponieważ w młodości pracowała w szpitalu jako pielęgniarka, również w klasztorze do 80. roku życia zajmowała się apteczką i chorymi siostrami, a Matce M. Ancilli służyła pomocą aż do swojej ostatniej choroby. Lubiła pracować w ogrodzie, zwłaszcza w starszym wieku, gdy miała mniej obowiązków. Chętnie też opiekowała się psem.

Od listopada 2012 r. zaczęła chorować, w tym czasie dwukrotnie była w szpitalu, a wiosną 2013 r. przestała samodzielnie chodzić. Od tej pory korzystała z wózka inwalidzkiego i pomocy siostry infirmerki. Swoją niepełnosprawność i zależność od innych znosiła w pokoju, z poddaniem woli Bożej. Wdzięczna za oddawane usługi, starała się sprawiać swoją osobą jak najmniej kłopotów. Wieczorem 20 stycznia 2015 r. stan zdrowia Matki gwałtownie się pogorszył. Następnego dnia po przyjęciu Sakramentu Chorych, została przewieziona do szpitala, gdzie zmarła w czwartek 22 stycznia 2015 r. w nocy po 23, w czasie Godziny Świętej, którą przez wiele lat gorliwie odprawiała.

Pogrzeb śp. Matki M. Jolanty odbył się 26 stycznia. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył Pasterz diecezji ks. Bp. Ordynariusz Wiesław Mering. Koncelebransami byli: ks. Bp. Stanisław Gębicki, Delegat Ojca Prowincjała ds. Mniszek O. Piotr Neumann, O. Marian Stankiewicz, trzech kapłanów z kurii diecezjalnej, Dyrektor Domu Księżów Emerytów ks. Lech Król wraz z kilkoma kapłanami, O. Świerad Pettke CCG oraz ks. Proboszcz i trzech kapłanów z naszej parafii. Obecni byli także nasi Bracia z Poznania: br. Piotr i br. Mateusz oraz dwóch Braci Pocieszycieli. Przybyło wielu naszych przyjaciół, siostry zakonne z różnych Zgromadzeń oraz rodzina. N.O. Delegat wygłosił piękną homilię, w której zaprosił nas do dziękczynienia Bogu za ofiarne i przykładne życie naszej kochanej Zmarłej.

Ciało śp. M. Jolanty spoczęło w klauzurze, na cmentarzu klasztorным. Ceremoniom pogrzebowym towarzyszył śpiew ptaków, głównie sikorek, które Matka lubiła w zimie dokarmiać.



Wspólnota w Bydgoszczy



Trzeciego stycznia 2015 roku spotkaliśmy się, aby wspólnie przeżyć bożonarodzeniową radość i złożyć sobie noworoczne życzenia. Oczywiście nie zabrakło naszego Ojca Asystenta o. Krzysztofa Jank OCD.

Szczególnie uroczystego charakteru tego dnia dodał fakt, że nasza siostra, solenizantka i jednocześnie jubilatka: Mieczysława od Chrystusa Króla i Matki Bożej Bolesnej, Parucka, podczas Jutrznii złożyła przyrzeczenia definitywne, które przyjął w imieniu przełożonych zakonu Terezańskiego Asystent O. Krzysztof Maria Jank OCD.

Różaniec i wspólnie przeżyta eucharystia w bydgoskiej Katedrze, zakończyła nasz dzień skupienia.

O. Krzysztof Maria Jank OCD rozpoczął głosić nowy cykl konferencji pod tytułem: „**Poznanie siebie w doktrynie św. Teresy od Jezusa**”. Części pierwszej „**Świadomość siebie**” wysłuchaliśmy w otwartej części spotkania, w obecności zaproszonych sympatyków Karmelu. Kolejna konferencja będzie wygłoszona 7 lutego po Mszy św. o godzinie 12.00 w salce parafialnej bydgoskiej Katedry.

Roman Piechocki OCDS

Przyrzeczenia w OCDS Warszawa



W dniu 03.01.2015r w I sobotę miesiąca na naszej Wspólnotowej Mszy Świętej, celebrowanej przez naszego asystenta o. Romana Hernogę OCD, przeżywaliśmy Uroczystość składania Przyrzeczeń Czasowych Tomasza Olędzkiego – Tomasza od Jezusa.

Bratu Tomaszowi życzymy Błogosławieństwa Bożego i Opiekę Matki Bożej z Góry Karmel oraz podążania za świętymi Karmelu w jedności ze Wspólnotą.

Grażyna Midak OCDS

W SKRÓCIE

- ✚ Dekretem O. Prowincjała Łukasza Kansego, o. Aleksander Szczukiecki, przebywający do tej pory w klasztorze w Drzewinie otrzymał nową konwentualność. Od dnia 04 lutego 2015 roku o. Aleksander będzie konwentualnym w klasztorze w Gorzędzieju.
- ✚ Bracia neoprofesi: Bogusław Wielgoszewski, Adam Legin i Marcin Hamrol, którzy zakończyli nowicjat i złożyli swoją pierwszą profesję zakonną dnia 01 lutego 2015 roku w Zamartem, dekretami O. Prowincjała otrzymali nową konwentualność. Od dnia 11 lutego 2015 roku ich klasztorem stanie się klasztor poznański.
- ✚ W klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Tromsø, w dniach 6 i 7 lutego 2015 roku miały miejsce wybory, w wyniku których Przeoryszą klasztoru została **M. M. Bożena od Najświętszego Odkupiciela**.

I radną – **s. M. Natalia od Eucharystii**

II radną – **s. M. Teresa Hosanna od Dzieciątka Jezus**

III radną – **s. M. Bronisława od Jezusa Hostii**

IV radną – **s. M. Estera od Ducha Świętego**

Wybory odbyły się w obecności Delegata Prowincjała ds. Mniszek Karmelitanek Bosych, o. Piotra Neumanna.

Siostry karmelitanki z Tromsø polecają nowy zarząd klasztoru i całą ich wspólnotę modlitwom drogich sióstr i braci naszej Prowincji.

FLOS CARMELI – NOWOŚCI



Szukać Jego towarzystwa 3. Ewangelia i rozważania na każdy dzień od 1 do 17 tygodnia zwykłego

Szukać Jego towarzystwa 2. Ewangelia i rozważania na każdy dzień Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego

Szukać Jego towarzystwa – czyli proponowana w niniejszym zbiorze rozważań karmelitańska *lectio divina* – to pragnienie dzielenia się Słowem; to zaproszenie do wspólnej *Dragi* w bliskości Słowa. Inicjatywa zrodziła się w kontekście świętowania Jubileuszu 400-lecia obecności karmelitanek bosych w Polsce. Odpowiedziały na nią Siostry ze wspólnot obu polskich prowincji (warszawskiej i krakowskiej). Jest to więc „dzieło” jubileuszowe, owoc „czasu łaski”.

Karmelitanka bosa każdego dnia otwiera Pismo Święte, aby spotkać Tego, który nadaje sens życiu przeżywanemu w obrębie klauzury. W ograniczonej przestrzeni otwierają się przed nią szerokie horyzonty Bożego Słowa.

Mamy nadzieję, że teksty, które powstały w Karmelu, są uniwersalne i będą pomocne dla wszystkich, za których się modlimy i z którymi czujemy się solidarne. Dzielimy się tym, co Duch Święty pozwolił nam usłyszeć.

<http://floscarmeli.pl/produkt-szukac-jego-towarzystwa-3-ewangelia-i-rozwazania-na-kazdy-dzien-od-1-do-17-tygodnia-zwyklego--,4072080>

<http://floscarmeli.pl/produkt-szukac-jego-towarzystwa-2-ewangelia-i-rozwazania-na-kazdy-dzien-wielkiego-postu-i-okresu-wielkanocnego-,4171882>

ZK nr 4 (69) 2014 NIE CUDZOŁÓŻ

Od Redakcji Zeszytów Karmelitańskich



Podczas gdy współczesny świat krzyczy o anachroniczności Bożych przykazań, a zwłaszcza przykazania VI katolik powinien nie tylko zachowywać przykazania, ale też głęboko uświadomić sobie ich wartość, najgłębszy sens i korzyści, jakie daje ich przestrzeganie. Świadomość ta pomoże mu czerpać prawdziwą radość ze swojej wiary, będzie też podporą przy doznawaniu pokus.

I tak w najnowszym numerze „Zeszytów” znajdują się publikacje dające szeroki ogłód na problem zdrady małżeńskiej i jej źródeł (Łozińska), zachowania czystości jako uszanowania godności osoby ludzkiej (Adamczyk) oraz na kwestię postrzegania VI przykazania przez Polaków (Kluzowa) i relacji między mężem i żoną. Okazuje się, że zachwianie pierwotnej harmonii i jedności między kobietą i mężczyzną i wrogość obu płci do siebie, mają swoje źródła w grzechu pierworodnym, w wyniku którego pojawiły się pierwsze wzajemne oskarżenia i wyrzuty (Kastelnik) – wtedy to małżeńska jedność została zniweczona przez grzech i chęć dominacji. Najnowszy numer „Zeszytów” zawiera też praktyczne wskazówki, jak radzić sobie w życiu małżeńskim: „Nie cudzołóż, czyli pielęgnuj miłość małżeńską” (Galarowicz), jak zapobiegać zdradzie i rozstaniu, jak bronić się przed negatywnymi aspektami współczesnej kultury. Jak widać, VI przykazanie stworzone zostało po to właśnie, by chronić to, co piękne i dobre – rodzinę i miłość.

<http://floscarmeli.pl/produkt-zk-nr-4-69-2014-nie-cudzoLOZ,3672872>

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do końca lutego** 2015 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 54 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz A. Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com